Nr. 245. Sobota, 25 Października 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego" zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwu-tygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 października b. r., najmiłościwiej zatwierdzić wybór: Franciszka Jędrzejowicza, właściciela dóbr i posła na Sejm krajowy na prezesa, zaś ks. Jana Hawryszkiewicza, kanonika honorowego i gr. kat. proboszcza w Kamionce lasowej, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Rawie.

Pan Namiestnik zamianował koncepistę Namiestnictwa, Antoniego Reinera, c. k. komisarzem powiatowym, zaś praktykanta konceptowego, Józefa Langego, koncepistą c. k. Namiestnictwa.

Lwowski c. k. Sąd krajowy, zamianował oficyała c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, Ignacego Stanisławskiego, adjunktem urzędów pomocniczych c. k. sądu krajowego we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała ks. Grzegorza Palczyńskiego, wikaryusza obrządku łac. w Stanisławowie, stałym nauczycielem religii obrządku łac. w szkole wydziałowej żeńskiej w Stanisławowie; ks. Emiliana Abrysowskiego, wikaryusza katedralnego gr. kat. w Stanisławowie, stałym nauczycielem religii obrządku gr. kat. w szkole etatowej 4-klasowej męskiej nr. I w Stanisławowie; ks. Feliksa Rydla, wikaryusza obrządku łacińsk. w Tarnopolu, stałym nauczycielem religii obrządku łac. w szkole wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu.

Obwieszczenie.

Z powodu stwierdzenia zarazy pyskowej i racicowej w Podgórzu, w powiecie wielickim, zabrania się aż do odwołania ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyi kolejowej w Podgórzu-Płaszów, oraz zabrania się odbywania targów na zwierzęta racicowe w mieście Podgórzu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Curtius-Hartel. Gramatyka języka greckiego. Do języka polskiego zastosował Ludwik Ćwikliński. — W Wiedniu i Pradze. Nakładem F. Tempskiego 1890," w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach z językiem wykładowym polskim. — Cena egzemplarza 2 złr. 30 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 października.

Stany generalne Holandyi zostały zwołane na 28 b. m. celem wypowiedzenia ostatniego słowa o niezdolności króla do sprawowania rządów i poczynienia odpowiednich zarządzeń dla ustanowienia regencyi. Od dwóch lat przeszło, ostatni męski potomek starożytnego domu Oranii, złożony jest ciężką chorobą, a już w zimie r. 1888 położenie tak było rozpaczliwem, iż na mocy orzeczenia pierwszorzędnych powag lekarskich, uznano potrzebę ustanowienia regencyi zarówno w Holandyi, jak i w połączonym z nią unią personalną Luxemburgu. Regencye te miały sprawować rządy państwa, aż do chwili zmiany tronu, której spodziewano się ogólnie w czasie najkrótszym. Tymczasem wbrew oczekiwaniom, zamiast zmiany tronu, nastąpiło nagle takie polepszenie w stanie zdrowia monarchy, że obie regencye musiały co rychło ustąpić, a ks. Adolf Nassauski, któremu ludność Luxemburgu składała już hołdy, jako regentowi księstwa popadł w drażliwy zatarg z uzdrowionym niespodzianie królem, dopominającym się kategorycznie natychmiastowego jego wyjazdu i przywrócenia dawniejszego stanu rzeczy.

Skutkiem poczynionych wówczas doświadczeń zwlekano obecnie długo z ostateczną decyzyą i powzięto ją dopiero pod naciskiem nieprzepartych okoliczności. Faktem jest, iż król od września nie był w stanie podpisać ani jednego urzędowego dokomentu, że od dawna nie przyjmuje żadnego ze swych ministrów i niema świadomości tego, co się około niego dzieje. Lekarze uważają polepszenie w stanie dostojnego pacyenta za stanowczo wykluczone, a jako przyczynę niezdolności do rządów wymieniają rozmiękczenie mózgu, zatem chorobę, która nie dozwoli królowi oddawać się obowiązkowi swego powołania. W obec tego, w myśl konstytucyi holenderskiej, rada ministeryalna po porozumieniu się z radą stanu uznała, iż nadeszła chwila zwołania na wspólne posiedzenia obu Izb (stanów generalnych), których zadaniem będzie po zbadaniu przedłożonego im materyału orzec, czy zachodzi tu przewidywany konstytucyą wypadek niezdolności króla do rządów, a w razie twierdzącej opinii, zadekretować potrzebę ustanowienia regencyi. Aż do złożenia rzeczywistej regencyi rada stanu ma wykonywać prerogatywy królewskie, co jednak nie może trwać dłużej nad miesiąc; po upływie tego czasu musi ona uczynić stanom generalnym wniosek w sprawie ustanowienia regencyi. O ile chodzi o Holandyę, to niema wątpliwości, że regencya zostanie złożona w ręce królowej Emmy, jako matki i opiekunki małoletniej księżniczki Wilhelminy. W połączonem z koroną holenderską w. księstwie Luksemburskiem wyklucza prawo salickie od tronu potomków płci żeńskiej. Ponieważ król Wilhelm nie posiada potomka płci męskiej, przeto po śmierci króla wygaśnie unia personalna z domem Nassausko-Orańskim, a rządy w w. księstwie przejdą na mocy obowiązującego prawa na Walramską linię domu Nassauskiego, którego szef, ks. Adolf Nassauski już w roku zeszłym rezydował przez

---

45)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

Część druga.

(Ciąg dalszy).

XXXV.

Po dwu dobach podróży, stanęliśmy we Frankfurcie nad Menem, gdyż na to miasto, przydłużając znacznie drogi, jechaliśmy, ulegając kaprysom pana Leona, do *Monte Carlo.*

Na domiar, mimo nalegań pani Maryi, by zaraz na Strassburg dalej spieszyć do Nicei, pan Leon postanowił wypocząć całą dobę we Frankfurcie.

Był on w tej podróży tak dziwnym, iż nas oboje, mnie i hrabinę, zastanawiał. Podczas bowiem, gdy pani Marya ulegała często rozdrażnieniu, on, młodniejąc z godziny na godzinę, był najlepszej myśli, ciesząc się nadzieją zobaczenia synowca, i ani razu nie można było w nim podchwycić jakiejkolwiek troski.

We Frankfurcie, po obiedzie, pan Leon kazał sobie podać afisze widowisk, i zaczął je niedbale przeglądać. Fizyonomia jego zdawała się tak niezwykłą, iż śledziłem każde jej drgnienie, a przekonywałem się, iż ten człowiek działał na pewno, podczas, gdy my zaczynaliśmy wątpić, czy w *Monte Carlo* zastaniemy Jerzego.

Nagle zwracając się do synowicy i do mnie z miną, bardziej niż kiedykolwiek zagadkową, zapalając cygaro, jakby chciał tem zajęciem pokryć swoje rzeczywiste myśli, odezwał się:

— Czy wiecie, że we Frankfurcie bawi Delvoder?

Na razie tak daleko byłem myślą od owego cyrku, iż przypomniawszy go sobie i wiążące mnie z nim okoliczności, spojrzałem na hrabinę, która jeszcze dorozumieć się nie mogła. Po długiem milczeniu, odezwała się pierwsza:

— Doprawdy, zapomniałam i nazwisko to.... Wszak to temu lat.... trzy.... — tu urwała, i wlepiła oczy w stryja, usiłując odgadnąć, co zapytanie starego znaczyło.

Ten pospiesznie podchwycił:

— Okoliczność, że Jerzy nie przegrał od lat dwu nic, albo prawie nic w *Monte Carlo*, dalej okoliczność ta, że w tej.... linoskoczce prawdziwie się kochał, oddawna już daje mi do myślenia, czy tem jego *Monte Carlo*.... nie jest panna Nora de....

— Tébé! — dokończyłem, bacznie spoglądając na starca, który umilkł i czekał uwagi z ust bladej i niezdolnej wypowiedzieć słowa hrabiny.

Wreszcie szepnęła:

— Mów! mów.... stryju.... bo mi serce.... pęknie.

— Naturalnie, wolałabyś, by był tu?

Nastało długie milczenie. Pani Marya ulegała dziwnym, mozolnym wstrząśnieniom, spoglądała to na mnie, to na stryja, popijała wodę po kropelce, i odparła:

— Wo....la....łabym, ale mów!

Pan Leon puścił kłąb dymu z cygara, i ciągnął:

— Widzę, iż myślisz, że ja coś wiem. Nie! Ja nic nie wiem, więc się na nic i na wszystko przygotuj....

— Zkądże więc to przypuszczenie? — podchwyciła hrabina — któreby było szczęściem w tej chwili....

Panu Leonowi łzy w oczach stanęły.

— Widzisz, moje dziecko — szepnął — jak życie uczy ludzi patrzeć tylko przez serce. Mówisz, że to byłoby.... szczęściem? ha! ha! ha!... Niezbadane sądy Boże.

Urwał i mówić więcej nie potrzebował, widząc, żeśmy myśl jego zrozumieli. Po chwili ciągnął:

— Nic nie wiem! bo się dowiadywać nie mogłem, bo przygotowując się na wszystkie możliwe kombinacye, nie chciałem dopuścić, by Jerzy przypuścił, że odkryłem możliwą tajemnicę.....

— Ale! — podchwyciłem — wszakże mi się Jerzy sam do *Monte Carlo* przyznał.

— Bo Jerzy, przerwał starzec — zgodził się uchodzić za gracza, byle.... ukryć prawdę i nie dopuścić poszukiwań, wniosków, i wątpliwości.... W głowie mi się pomieścić nie mogło, by Jerzy, pogardzający pieniędzmi, żywy, bardzo zmysłowy i bardzo, jak matka, szlachetny, znajdował w hazardzie uspokojenie namiętności, która u niego była tylko, zdaje mi się, potrzebą bezmiernego kochania. Zresztą, ani ja.... ani ojciec jego, nie mieliśmy żyłki do gry. Człowiek, co gra, nie porzuci Sumowskiego i rachunku, jaki mu tenże przedstawia. Szuler nie porzuci milionowej, choćby wstrętnej żony. Szuler nie wyrzuci za drzwi teścia.... bo to są rysy charakteru, a nie zdegenerowanych nerwów, czy moralnego upadku.

Umilkł, a myśmy go dalej słuchali z zapartym oddechem. On też podchwycił ze wzrastającym spokojem:

— Dlatego to obróciłem drogę na Frankfurt, zasięgnąwszy wprzód wiadomości, że cyrk Delvodera w tem mieście bawi, i że w Londynie kapitały panny Tèbé nie zostały podniesione..... że wreszcie list twój moja Maryniu, nie został w *Monte Carlo* Jerzemu dotąd doręczony....

Hrabina zbladła.

— Jakto?

— Tak! Ale nie bój się! Człowiekowi, który tylko jako zięć Sumowskiego, dwanaście tysięcy wydał na siebie, dwa tysiące, pożyczone od Adolfa, na długo wystarczą; — tu wstał, ciągnąc — teraz zaś, udamy się do cyrku pana Delvodera! Byłbym wam i teraz moich.... przypuszczeń nie udzielał, gdyby nie obawa o nerwy Maryni, gdyby tak, nagle, co możliwe.... w cyrku spostrzegła Jerzego....

— A jeżeli go nie ma tu? — wybełkotała hrabina, wstając od stołu i opierając się rękami.

— To pojedziecie sami do.... *Monte Carlo*.... bo ja go tam znaleźć nie chcę....— odparł ponuro.

Pani Marya nagle zbladła i stała nieruchoma, wlepiając we mnie swe dwoje oczu. Podbiegłem ku niej, a ona szepnęła:

— Ja wolę nie iść....

— Dlaczego?

Zawahała się, oczami według zwyczaju mrugnęła i wycedziła:

dni kilka w Luxemburgu. Ze strony wiarogodnej zaprzeczają pogłosce, jakoby książę zrażony tem, co zaszło podczas pierwszej regencyi, wzbraniał się obecnie objąć rządy i dodają równocześnie, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa książę na razie będzie sprawować poruczoną mu władzą ze swego zamku w Taunus i tam w obec deputacyi Izb luksemburskich złoży przysięgę jako regent.

Lwów, 24 października.

Wspominaliśmy niedawno a mianowicie w Nr. 240 *Gazety* o reskrypcie Pana Ministra wyznań i oświecenia, w sprawie hartowania sił fizycznych młodzieży. Na podstawie tego reskryptu wydała c. k. kraj. Rada szkolna do wszystkich dyrekcyj szkół średnich, następujący okólnik:

Jego Ekscellencya Pan Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 15 września 1890, l. 19.097, rozporządził, co następuje:

„Doświadczenie poucza, że ćwiczenia gimnastyczne i dbałość o zachowanie zdrowia w obrębie szkoły, nie wystarczają same przez się, aby rozwinąć dostatecznie fizyczne siły młodzieży, od której pod względem umysłowym wiele wymagać się musi.

Jest przeto obowiązkiem szkoły zwracać pilną uwagę na wszystkie środki, które w miarę miejsca i czasu, tudzież różnych szczególnych warunków, mogą poprzeć fizyczny rozwój młodzieży.

W usiłowaniach tych poprą szkołę niezawodnie gminy i przyjaciele młodzieży i chętną pomocą umożliwią kierownikom szkół i gronom nauczycielskim, wykonanie zamiarów władzy szkolnej. Dlatego uważam za właściwe, ażeby szkoły średnie, utrzymywane ze skarbu Państwa i prywatne, mające prawo wydawania świadectw publicznych, podjęły, co następuje:

Wszędzie, gdzie istnieją publiczne zakłady kąpielowe lub pływalnie, dyrektorowie szkół średnich udadzą się do właścicieli tych zakładów, aby dla młodzieży szkolnej udzielono szczególnych, jak najdalej idących ułatwień, w korzystaniu z kąpieli i nauki pływania.

Dyrektorowie i członkowie gron nauczycielskich będą zachęcali młodzież — bez użycia jakiegokolwiek przymusu — do pilnego korzystania z kąpiel, i udzielą jej rad i wskazówek koniecznych lub pożytecznych, ze względów hygienicznych.

W podobny sposób postąpić należy ze ślizgawką w porze zimowej, a mianowicie rozważyć, czy nie dałoby się również uzyskać w ciągu dnia osobnych godzin, w których miejsce ślizgawki mogłoby wyłącznie młodzieży szkolnej służyć.

W miejscach, w których nie ma pływalni ani ślizgawki publicznej, należy dla dobra młodzieży poruszyć sprawę założenia tych instytucyj.

Wszędzie, gdzie stosunki miejscowe na to pozwolą, należy dążyć do zakładania osobnych miejsc do zabawy dla młodzieży szkolnej. Miejsca te mają służyć młodzieży do wspólnej zabawy na świeżem powietrzu, w godzinach wolnych od nauki.

Zabawy te wymagają jednak szczególnej baczności ze strony szkoły; to też nie wątpię, że członkowie gron nauczycielskich, przedewszystkiem zaś nauczyciele gimnastyki chętnie zobowiążą się towarzyszyć przy tem młodzieży — chociażby nie zawsze, lecz często — i wśród zabaw zbliżyć się do niej osobiście bardziej, niż to w sali szkolnej być może.

W zakładach, w których znajdzie się stosowny do tego nauczyciel, należy także próbować wprowadzenia zabaw szkolnych.

Oczywiście i w tym względzie nie trzeba używać żadnego przymusu.

Dla braku doświadczeń na tem polu, poczynionych w zakładach naszej Monarchii, należy w tym względzie postępować stopniowo i ostrożnie. Nauczycielom, którzy chcieliby udać się za granicę, celem poznania naocznie zabaw szkolnych, odpowiadających naszym warunkom, skłonny też byłbym udzielić urlopu i pieniężnego poparcia.

Co się tyczy przeprowadzenia niniejszych zarządzeń, które z natury rzeczy na razie w bardzo ogólnem brzmieniu wydane być mogły, liczę na gorliwość i roztropność wszystkich członków stanu nauczycielskiego, którzy bez wątpienia wszystkich dołożą starań, aby właśnie i w tym kierunku okazać młodzieży, powierzonej ich pieczy, życzliwość i przychylność.

Nadto należy trzymać się następujących postanowień.

1) Aż do dalszego rozporządzenia należy, we wszystkich szkołach średnich w ciągu pierwszego półrocza każdego roku szkolnego odbyć konferencyę całego grona nauczycielskiego z udziałem nauczyciela gimnastyki, i na niej się zastanowić czy i o ile uczyniono już zadość postanowieniom niniejszego reskryptu, tudzież co jeszcze w tym względzie przedsięwziąć wypadnie

2) W sprawozdaniach rocznych wykażą pp. dyrektorowie szczegółowo, co zarządzono w zakładzie w duchu tych postanowień.

3) Istniejące w zakładzie poprzednio oraz świeżo w tym kierunku zaprowadzone urządzenia należy w drukowanem sprawozdaniu (programie) przedstawić w osobnym ustępie.

4) Krajowi inspektorowie szkół będą podczas lustracyi zakładów przekonywać się osobiście o stanie tej sprawy i w sprawozdaniach swoich przedstawią naczelnej władzy szkolnej wynik swoich spostrzeżeń.

Proszę o treści niniejszego reskryptu zawiadomić dyrekcye szkół średnich i pozostawiam uznaniu c. k. krajowej Rady szkolnej poczynienie dalszych zarządzeń dla osiągnięcia zamierzonego celu. *Gautsch* m. p.

W myśl ostatniego ustępu powyższego rozporządzenia Jego Ekscelencyi pana Ministra, które w tak wielkim stopniu czyni zadość żywotnej potrzebie naszych szkół i naszej młodzieży c. k. Rada szkolna krajowa zarządza dodatkowo, co następuje:

1. W zakładach, w których dotąd nie udziela się nauki gimnastyki, będą p. p. dyrektorowie usilnie starać się o pozyskanie ukwalifikowanych do tej nauki nauczycieli, ewentualnie zawiązać stosunki z istniejącemi towarzystwami gimnastycznemi, aby uczniom tę naukę zapewnić.

2. W zakładach, do których należą place lub ogrody, dotąd dla uczniów z jakichkolwiek powodów zamknięte, należy niezwłocznie oddać te place i ogrody na użytek młodzieży podczas przerw między godzinami i na zabawę w czasie wolnym od nauki szkolnej.

3. P. p. dyrektorowie będą zachęcać nauczycieli i młodzież do odbywania klasami wspólnych wy.ieczek i przechadzek, które mogą być połączone z celem naukowym z zakresu nauk przyrodniczych, historyi, geografii, pomiarów praktycznych i t. p. albo też będą służyć przyzwoitej a zdrowej zabawie.

Od wydania dalszych zarządzeń c. k. Rada szkolna krajowa wstrzymuje się na razie, oczekując sprawozdań i wniosków z konferencyi w pojedyńczych zakładach naukowych odbyć się mających i zostawiając im inicyatywę na podstawie dokładnego uwzględnienia miejscowych stosunków i warunków każdego zakładu. C. k. Rada szkolna krajowa nie wątpi jednak, że grona nauczycielskie przejmą się ważnością sprawy i postarają się jak najgorliwiej uczynić zadość intencyom Jego Excelencyi Pana Ministra.

Organizacya służby zdrowia w gminach.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi sanitarnej. W toku dyskusyi przedwstępnej zabrał głos zaproszony do uczestnictwa w obradach protomedyk dr. Merunowicz i wystąpił przeciw podnoszonym zarzutom. Zarzutów tych podnoszono dotychczas trzy, a mianowicie:

1. Że Państwo jest obowiązane w pewnej części przyczynić się do kosztów organizacyi.

2. Że koszta tej organizacyi są zanadto wielkie i przechodzą możność kraju.

3. Że organizacya jest zbyteczną, gdyż lud nasz nigdy lekarza nie potrzebuje.

Co do pierwszego zarzutu podniósł dr. Merunowicz, że nie ma żadnej prawnej podstawy, na jakiejby można domagać się od Rządu dodatku z funduszów Państwa do kosztów organizacyi; nie ma też i precedensu, gdyż w 10 krajach koronnych organizacya już przeprowadzona wyłącznie funduszami gmin i kraju. Galicya też wymaga z powodu swego niekorzystnego położenia geograficznego nierównie większych wydatków na państwową służbę zdrowia jak inne kraje. I tak w Czechach, które mniej więcej równą mają ilość mieszkańców jak Galicya, lecz które nierównie więcej podatku opłacają jak nasz kraj, koszta utrzymania c. k. lekarzy i weterynarzy powiatowych w latach 1888, 1889 i 1890 były 54.482 zł. 67.526 zł. i 78.431 zł., podczas gdy w Galicyi w tym samym czasie 100.621 zł., 113.186 zł. i 122.725 zł. Wydatek ten ciągle jeszcze wzmagać się będzie, bo w następnych trzech latach będzie jeszcze liczba weterynarzy powiatowych pomnożoną — a nadto zachodzi konieczna potrzeba poprawienia rangi i płacy urzędników sanitarnych, aby można żądać od nich zupełnego oddania się obowiązkom swego urzędu. Powoływano tu na przykład Dalmacyę, jakoby tam rząd przyczyniał się do kosztów organizacyi lekarzy gminnych, lecz tam udzielono ustawą z 1 czerwca 1884 jednorazową zapomogę dla tych gmin, które nie są w stanie opłacić kosztów leczenia w szpitalach za osoby dotknięte chorobą" skierlievo". I rzeczywiście wypłacono w r. 1885 kwotę 23.000 w roku 1886 zaś tylko 7.000 zł. i na tem kończy się ta chwilowa pomoc.

Zaprzeczyć nie można, że kraj nasz w wielu razach narażony jest na inwazyę chorób zakaźnych z Rossyi i słusznem jest żądanie, by w tym względzie Państwo przyszło w pomoc krajowi, który z powodu swego geograficznego położenia, więcej niż inne kraje koronne narażony jest na choroby zakaźne od Wschodu. Lecz zapewnia mowca, że Państwo temu obowiązkowi zadość czyni, gdyż z ogólnego kredytu rocznego, przeznaczonego na stłumianie chorób zakaźnych u ludzi i zwierząt w całem państwie austryackiem, 217.500 złr., w Galicyi wydano w 1888 r. 116.770 złr., w 1889 r. 112.758, a w roku 1890 zapewne nie mniej, to znaczy więcej niż połowę tego kredytu.

I z tej też przyczyny fundusz państwowy pokrywa w Galicyi w $^2/_3$ częściach wydatek na leki dla ubogich, dotkniętych jedną z chorób zakaźnych, podczas gdy w innych krajach koronnych wydatek ten ponoszą gminy względnie kraj.

Co do drugiego zarzutu, że koszta połączone z organizacyą są zbyt wielkie, jak niektórzy obliczają, do $1^1/_2$ miliona, zauważa mowca, że gdy obecny projekt do ustawy nie podaje żadnej normy do obliczania wielkości okręgów, i gdy tworzenie okręgów zależy według projektu niemal zupełnie od władz autonomicznych, nie można przewidzieć, jak obszerne będą poszczególne okręgi, a tem samem jak wielkie będą koszta. Przyjąwszy jednak za podstawę normę zeszłorocznego projektu, t. j. iż w regule okręg jeden ma mieć około 15.000 ludności i około 200 km. kw. obszaru, w takim razie wypadłoby kraj podzielić na 345 okręgów sanitarnych, a koszta utrzymania lekarzy okręgowych, byłyby 277.492 złr. w. a. czyli 189.800 na płace lekarzy, a 87.692 złr. na ryczałt za podróże. Jednak należy uwzględnić, że już obecnie wiele gmin, które wejdą do przyszłych okręgów sanitarnych, ponoszą pewne wydatki na lekarzy gminnych, które to wydatki czynią kwotę 37.000 złr., właściwie więc tylko o 240.000 złr. powiększy się wydatek na służbę sanitarną w kraju.

Zarzucają dalej, że koszta urządzenia i utrzymywania szpitali gminnych, wymaganych projektem ustawy będą tak znaczne, że żadną miarą kraj nie jest w stanie ponieść tych wydatków. Zarzut ten byłby może słuszniejszym w obec zeszłorocznego projektu, gdyż tam wymagano lokalów szpitalnych w każdej gminie. Obecny projekt wymaga jedynie urządzenia szpitali w tych gminach. które własnych lekarzy utrzymują (§. 14 projektu) t. j. we Lwowie i Krakowie i w tych 30 miastach, w których obowiązuje ustawa z 13 marca 1889. A gdy w 22 miastach tej kategoryi istnieją już szpitale, bądź powszechne bądź powiatowe w takim razie tylko w ośmiu miastach będzie zachodzić potrzeba urządzenia małych szpitali. Co do okręgów sanitarnych to jest tylko wyrażonem, że Rada powiatowa ma się postarać, aby i one w miarę potrzeby posiadały takie lokale dla chorych. Pozostawione jest więc uznaniu i inicyatywie Rad powiatowych, by w miarę potrzeby takie szpitale urządzano. Tu przypomina mowca, że właśnie i bez tego ustawowego postanowienia kraj nasz zawdzięcza Radom powiatowym powstanie szpitali publicznych w Złoczowie, Podhajcach, Horodence, Sokalu i w Żywcu, w ostatnich zaś czasach powstają szpitale powiatowe w Przemyślanach, Cieszanowie, Turce i Mościskach. Spodziewać się więc należy, że i inne powiaty pójdą za tym przykładem.

Dalej podnosi dr. Merunowicz że procedura przy tworzeniu okręgów sanitarnych jest tak skomplikowaną, że trudno przypuścić, aby prędzej jak w rok po sankcyonowaniu ustawy mogły być potworzone okręgi, dla tego nie widziałby przeszkody w takiej poprawce gdyby powiedziano, iż ustawa obowiązuje dopiero w rok po otrzymaniu sankcyi, tak iż pierwszy wydatek z tej ustawy wypływający wypadłby dopiero do wypłaty w roku 1892.

Zresztą i brak lekarzy w naszym kraju będzie stał na przeszkodzie rychłemu zorganizowaniu służby zdrowia w całym kraju, dla tego też i w takiej uchwale wys. Sejmu, iż ustawa ma w ciągu kilku lat stopniowo w życie wchodzić, nie widziałby mowca żadnej szkody dla kraju.

Jedynie przestrzega dr. M., przed wszelką organizacyą próbną, gdyż do organizacyi takiej na próbę nie znalezionoby lekarzy odpowiednich, a zły dobór osób nie przyniósłby korzyści żadnej.

— A.... jeśli.... Jerzy.... przystał do cyrku?

Zaśmiałem się i odparłem:

— Że nie, to ja znów ręczę!

Ale pan Leon, który usłyszał uwagę, podszedł i odezwał się ze złością:

— A zresztą! gdyby? Czyś przyjechała po zięcia Sumowskiego, a brata hrabiny, i kuzyna trzech książąt?? czy po brata?

Pani Marya w odpowiedzi uściskała starego stryja i ruszyła z miejsca na wszystko gotowa, ale w nic nie wierząca. Była pewną przez trzy miesiące, że Jerzy jest w *Monte Carlo*, teraz dowiadywała się, że go tam nie było, a nie mogła w żaden sposób, tyle wiary, co ja, pokładać w przenikliwość pana Leona.

XXXVI.

Siedzieliśmy w loży cyrku Delvodera. Pan Leon z hrabiną na froncie, ja z tyłu za tą ostatnią.

Pani Marya szeptała do mnie:

— Powiedz kuzynku, czy sądzisz, że go tu znajdziemy?

— Nie! odparłem.

— Dlaczego?

— Bo Jerzy nigdy nie kłamał.... Byłby mi się wtedy przyznał.... Tym razem, zdaje mi się, że się stryj pomylił.

— Jednakże — zauważyła hrabina, rozglądając się po hipodromie — przecież, choć go tutaj nie zobaczymy, nie będziemy pewni, czy go nie ma we Frankfurcie?

— Zostawmy tę troskę panu Leonowi....

Ten rozglądał się po sali, wertował afisz od góry do dołu, lornetował mężczyzn, siedzących w pierwszym rzędzie, przyglądał się dżokejom, stojącym na tle czerwonej zasłony, zakrywającej stajnie.

Przed nami popisywali się klowni i baletnice, ale nic nie widzieliśmy, zajęci własnemi myślami. Mnie serce biło gwałtownie. Pani Marya pochyliła się ku mnie i szepnęła:

— Jeśliby on tu był to cóż za myśl ma stryj?

— Nie wiem....

— Czy możliwem jest, by Jerzy uzyskał rozwód?

— Adwokaci w Warszawie wszakże zapewniali nas, że to niemożliwe, tem więcej, że Sumowscy go sobie nie życzą.

— Cóż więc będzie?

Zamyśliłem się, a pani Marya znów powtórzyła swe zapytanie:

— Czekajmy! — odparłem — pan Leon przeszło od lat trzech działa z rozwagą.... Kto wiedzieć może?

W tem stary nachylił się do synowicy i wskazał jej na afiszu punkt programu: „słynne *jeu de la rose* wykona Melle Nora Tébé i pan Jampson."

— Jeśli Jerzy jest tutaj — rzekł p. Leon — to go wtedy zobaczymy.... Mamy godzinę czasu....

Pani Marya skorzystała z tej uwagi, by znów mnie zagadnąć.

— Wiesz? że ja jej nawet nie pamiętam....

— Kogo?

— Nory!

Po chwili dodała znowu:

— Czy znasz pan taki wypadek?

— Jaki?

— Naprzykład kogoś ożenionego z.... taką Norą?

— Przed kilku dniami — odparłem — czytałem w świeżo wydanych pamiętnikach damy dworu cesarzowej Eugenii dosłownie to zdanie: „Między damami dworu swojego, szczególnie monarchini zaszczycała swemi względami słynną z rozumu i piękności, markizę *de Pontvieux*, którą mąż jej wydobył z wędrującego na kółkach teatrzyku prowincyonalnego.. ." I przypomniała mi się wtedy raz jedyny.... Nora....

Hrabina mi się ciekawie przyjrzała i szepnęła:

— Więc się zdarzają.... takie wypadki?

W tem pan Leon nachylił się do niej zarumieniony, jak nigdy i głosem drżącym, cicho zagadnął, wskazując oczami na czerwoną portyerę.

— Maryniu! Ty masz lepszy wzrok odemnie. Patrz! Tam! Czy to nie Jerzy?

Zanim hrabina lornetkę skierowała we wskazanym kierunku, poznałem już Jerzego. Stał w głębi przejścia i rozglądał się po hipodromie.

— To on! — szepnąłem sam dziwnie wzruszony.

W tejże chwili pani Marya wydała stłumiony krzyk, poznając brata, opuściła lornetkę i pochyliła się.

— Nie zemdlejże nam kochanie — odezwał się pan Leon — uspokój się i pójdziemy....

— Gdzie?

— Tam! — odparł najnaturalniej starzec, rozpierając się w fotelu i przyglądając arenie. Po chwili spojrzał na Maryę i po pauzie odezwał się do mnie:

— Weźże ją dobrze pod rękę i.... chodźmy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na trzeci zarzut, iż organizacya jest dla naszego kraju zbyteczną, bo lud nasz nie chce żadnej pomocy lekarskiej, przytacza mowca przykład organizacyi służby zdrowia w ziemstwach rossyjskich, gdzie także z początku lekarze okręgowi nie wiele mieli czynności, i dopiero z czasem wzmagało się zaufanie ludu do lekarzy i do pomocy lekarskiej. I tak gdy w r. 1880 leczyło się w kurskiej gubernii 14 proc. ludności, w r. 1881 17 proc., a w roku 1882 już 24 proc. Spodziewać się więc należy, że i u nas, gdy wzywanie pomocy lekarskiej będzie ludowi naszemu ułatwionem, i on także nabierze zaufania do wiedzy lekarskiej, i porzuci wiarę w gusła i znachorów.

Jak w szkołach przekonano się, że samo gromadzenie zasobów wiedzy nie przysposabia naszej młodzieży do walki życiowej i potrzeba także o rozwoju sił fizycznych pamiętać, tak powiniśmy przyjść do przekonania, że do odrodzenia kraju pod względem ekonomicznym potrzeba nam przedewszystkiem zdrowych i silnych rąk do pracy, i wyraża dr. M. przekonanie, że wydatek na organizacyę służby zdrowia będzie najlepszą inwestycyą ekonomiczną.

Gdyby jednak i w tym roku przedłożenie rządowe o organizacyi służby zdrowia w gminach nie zostało przez wys. Sejm przyjętem, w takim razie nie na Rządzie cięży odpowiedzialność z powodu złych stosunków sanitarnych w kraju.

Po tem przemówieniu p. protomedyka, wniosek p. Z. Kozłowskiego, aby referent opracował ustawę, w ten sposób, iżby Państwo było obowiązane przyczynić się do kosztów organizacyi, upadł 12 głosami przeciw 3, poczem wybrano referentem p. Romera.

— Komisya sanitarna przeprowadziła generalną dyskusyę nad przedłożonym przez Wydział krajowy projektem ustawy o zdrojowiskach i uzdrowiskach, i w zasadzie uznała potrzebę wydania takiej ustawy. Do rozpraw szczegółowych, za podstawę których służyć będzie projekt ustawy, opracowany przez referenta tej sprawy p. Trzecieskiego, przystąpi komisya po otrzymaniu wiadomości, iż Rząd jest skłonnym do wyjednania sankcyi dla takiej ustawy.

W ciągu rozpraw nad tym przedmiotem oświadczył p. komisarz rządowy, radca Dworu hr. Łoś, iż Rząd stanowczo nie przyczyni się do kosztów organizacyi służby zdrowia, gdyż we wszystkich prowincyach, w których taka ustawa już istnieje, koszta te wyłącznie ponoszą opodatkowani.

Sprawy sejmowe.

(§) W dalszym ciągu sprawozdań przedkłada Wydział krajowy Sejmowi sprawozdanie o niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, tudzież o szkole uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku.

Sprawozdanie swe kończy Wydział krajowy następującymi wnioskami:

a) Sejm ustanowi w miejsce dotychczasowych posad niestałych nauczycieli do nauk elementarnych ogólnie kształcących i przygotowawczych przy kraj. niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, takież posady etatowe stałe z płacą roczną 500 zł., dodatkiem aktywalnym 50 zł. i trzema dodatkami pięcioletniemi po 50 zł. każdy, tudzież prawem do emerytury;

b) Sejm upoważni Wydział krajowy do zawarcia umowy z właścicielem Kobiernic o wydzierżawienie dla kraj. niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach folwarku tamże położonego, obejmującego około 49 morgów ziemi z odpowiedniemi budynkami gospodarskiemi, tudzież inwentarzem żywym i martwym na lat 14, czyli do końca roku 1904.

c) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wnioski odnoszące się do założyć się mających nowych szkół rolniczych niższych.

d) Sejm wstawi w budżet krajowej szkoły uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku na r. 1891, jako wydatek nadzwyczajny: na kupno maszyn i narzędzi do uprawy roślin włóknistych kwotę 360 zł., na zakupno jednej pary koni, uprzęży i najpotrzebniejszych narzędzi do uprawy roli kwotę 440 zł.

e) Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na rok 1891 kredyt do wysokości 2000 zł., na postawienie budynków dla szkoły uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku, tudzież na kupno drugiej pary koni roboczych, na ten wypadek, gdyby szkoła uprawy i wyprawy lnu i konopi w tej samej realności pozostać miała, którą dziś zajmuje.

f) Sejm upoważni Wydział krajowy do zamiany pola do użytku szkoły uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku przez gminę miasta Gródka oddanego, na pole inne, a ewentualnie do zadzierżawienia innego punktu dla tejże szkoły odpowiedniejszego.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 21 października.

(*n*) Jeżeliśmy temu kilka tygodni wśród największej zamieszki stronnictw w Czechach śmieli wyrazić zdanie, że jesienna sesya praskiego sejmu będzie, mimo wszelkich trudności nowym krokiem naprzód w dziele ugody, że nie będzie może płodniejszą ale z pewnością nie bardziej jałową jak sesya majowa, to wiadomości w ostatnich dniach z Pragi nadchodzące, przewidywania nasze ówczesne rzeczywistością stwierdzają.

Pokazało się znowu, że prasa wszystko w czarniejszych niż należało przedstawiała barwach, a szczególnie, że ostrzej występowała niż stojące po za nią stronnictwa. Były mianowicie chwile, w których z dzienników czeskich wnosić było można, że Staroczechów już nie ma, a że niedobitki z tego stronnictwa zupełnie o możliwości przyjścia do skutku ugodowego dzieła zwątpili; była chwila, w której z artykułów *Neue Freie Presse* wnioskować było można, że ugoda ma być tylko użytą na broń, aby nią walczyć i nareszcie zwalczyć Rząd dzisiejszy. Zawiodły pessymistyczne rachuby prasy czeskiej, nie ziściły się oczekiwania, *Neue Freie Presse*, a po kilku dniach niepewności i chwiejnego stanu rzeczy w Pradze, pokazało się, że stronnictwo feodalne i Niemcy stoją silnie i wiernie przy ugodzie, a że obok starego Riegera, który pięknie oświadczył, że nawoływań do dotrzymania słowa nie potrzebuje, bo go sam dotrzymać potrafi, gromadzi się jeszcze poważny zastęp Staroczechów. Okrzyczano ich za „umarłych", ale pokazuje się, że owa śmierć była tylko letargiem, którego im z pewnością chwalić nie można, ale z którego przebudzenie jest możliwem.

Objawy te acz korzystne, nie rozwidniły przecież wcale jeszcze dostatecznie horyzontu politycznego w Czechach. Żeby to rozwidnienie nastąpiło, musiałby w Czechach nastąpić zwrot opinii, o którym Rieger wspominał, że nastąpić może. Ale zwrot ten znowu nastąpićby mógł tylko, gdyby się Staroczesi nie tylko otrząsnęli ze snu, ale gdyby pod przywództwem doświadczonych swych kierowników jęli prąd młodoczeski słowem i czynem tamować.

Nowym młodoczeskim wybrykiem była wczorajsza interpelacya, dotycząca rzekomej niedostatecznej znajomości języka czeskiego przez Namiestnika hr. Thuna. Zaszedł przytem fakt w dziejach parlamentaryzmu chyba rzadki: powołania wszystkich interpelantów do porządku dziennego. Wybryk ten brutalny Młodoczechów, to chyba punkt kulminacyjny nowej ich taktyki, zwróconej ku ciągłym napaściom na Namiestnika.

Na razie ich obstrukcyjna polityka w sejmie, żmudna i nudna, celu niedopnie i z przyjęciem ustawy o podziale rady kultury krajowej, ugoda znowu o jeden krok dalej postąpi.

Żądaniem rewizyi nowej organizacyi służbowej zakończył się dziś rano nieszczęśliwy strejk tramwajowy, który zrazu groził pozbawieniem chleba mnóstwa rodzin. W mieście przerwa ta komunikacyjna bardzo się już dotkliwie zaczynała dawać we znaki.

Dziś od rana pada pierwszy lekki śnieg.

Sprawy rossyjskie.

(Z bieżącej chwili.)

O prześladowaniach religijnych w Rossyi podaje od czasu do czasu wiadomości londyńska *Daily Chronicle*. Stwierdziła ona niedawno, że prześladowania te nie ustają, a na dowód przytoczyła fakt, iż temi dniami pojawiło się kilku kolonistów niemieckich w Brodach, wygnanych ze swych ognisk domowych, za to, iż nie chcieli przyjąć prawosławia. Na to odpowiada generał Kiriejew następującym listem, wydrukowanym w *Mosk. Wiedomosti*:

„Wiadomość ta — kłamstwo. Nikogo w Rossyi nie zmuszają do przejścia na prawosławie; nikt tu nie porzuca domu w skutek odmowy przyjęcia prawosławia. Niech pomieniony autor popróbuje dowieść prawdziwości swego głupiego komunikatu."

Zdaje się, iż autorowi, o którym mowa nie będzie zbyt trudno o dowód, którego dopomina się p. generał.

Rozkazano aby w rocznicę katastrofy kolejowej pod Borkami, wojska odbyły parady cerkiewne, aby w cerkwiach odprawiono nabożeństwa dziękczynne, a niższe stopnie wojska były zwolnione od ćwiczeń i zajęć.

Dowódca 13 korpusu hr. Tatiszczew został mianowany pomocnikiem głównego naczelnika na Kaukazie i dowodzącego wojskami okręgu kaukazkiego.

Nowoje Wremia dowiaduje się, że ministerstwo spraw wewnętrznych przedsiębierze rewizyę ustaw, normujących prawa cudzoziemców w zakresie władania majątkami nieruchomemi w granicach Rossyi.

Depesza urzędowa z Uzun Ada donosi: Przybyło tutaj towarzystwo francuskie, z p. Preveau na czele, dla obznajmienia się z hodowlą owiec w kraju Zakaspijskim, Bucharze, Afganistanie północnym i Turkiestanie. Olbrzymie środki pieniężne, jakiemi rozporządzają przybyli, rokują nadzieję istotnego ożywienia się hodowli owiec i handlu wełną na całej nizinie kaspijskiej, a wszczególności w rossyjskich posiadłościach środkowo-azyatyckich.

Z Berlina.

(Jubileusz hr. Moltkego. — Powrót Redemptorystów. — Major Wissmann, — Kolonie niemieckie).

W całych niemal Niemczech czynią przygotowania do obchodu przypadającej na dzień jutrzejszy 90-letniej rocznicy urodzin marszałka polnego hr. Moltkego. Główna uroczystość, w której wezmą udział: cesarz, król saski, wielcy książęta badeński i hesski oraz wszyscy książęta domu królewskiego odbędzie się w Berlinie. Liczba uczestników w jutrzejszym korowodzie z pochodniami, wzrasta z każdą godziną. Wydano około 11 tysięcy kart uczestnictwa. Wszyscy zaś biorący udział, należą do najrozmaitszych klas społeczeństwa, bez różnicy stronnictw. W niedzielę wieczorem odbędzie się u cesarza w Poczdamie obiad galowy.

Nordd. Allg. Ztg. donosiła, jakoby rząd bawarski z powodu agitacyi w sprawie odwołania zakonu Jezuitów postanowił nie uwzględnić przyjętego przez Izbę bawarską wniosku o przywrócenie zakonu Redemptorystów. Do *Germanii* zaś piszą, że w tamtejszych kołach politycznych nic nie wiadomo o takiem postanowieniu rządu, minister Crailsheim raczej chce odczekać stosownej chwili dla przywrócenia w Bawaryi zakonu Redemptorystów.

Major Wissmann, który w tych dniach był na obiedzie u cesarza Wilhelma wyjedzie d. 27 b. m. do wschodniej Afryki, aby tam objąć zarząd z kolonij wewnętrznych, zaś br. Soden zarządzać będzie wybrzeżem, nad którem Niemcy na mocy układu z sułtanem Zanzibaru otrzymały już także zwierzchnictwo. Kwota, którą sułtan ma otrzymać jako kompensatę, wynosi cztery miliony marek.— Najbliższem zadaniem kolonialnej polityki niemieckiej jest uorganizowanie olbrzymich kolonij na ziemiach, jakie Niemcy w Afryce posiadają, a przy tem trudnem dziele obszerne będzie mieć pole do działania rada kolonialna, której utworzenie już postanowiono. Aby dać wyobrażenie o rozmiarach niemieckich kolonij w Afryce, powiemy tylko, że wschodnio-afrykańskie posiadłości są blisko dwa razy większe co do obszaru jak cesarstwo niemieckie. Zaś w zachodniej Afryce Kamerun równa się wielkością Prusom, a Togoland na wybrzeżu Gwinejskiem Bawaryi. Te olbrzymie przestrzenie są po większej części nieznane jeszcze; uczynić je przystępnemi i wyzyskać, to cel, do którego dążą Niemcy.

KRONIKA

Lwów, 24 października.

— **JE. p. Minister skarbu** dr. Dunajewski przybył wczoraj do naszego miasta kuryerskim pociągiem i powitany został na dworcu przez JE. Pana Namiestnika hr. Kazimierza Badeniego, Marszałka krajowego ks. Eustachego Sanguszkę, p. Wiceprezydenta Namiestnictwa Jana Lidla, p. Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. M. Bobrzyńskiego, p. Wiceprezydenta kraj. Dyrekcyi skarbu br. Jorkascha-Kocha, p. prokuratora skarbu radcę Dworu Kunza, dyrektora policyi radcę rządu Krzaczkowskiego i t. d. i t. d. JE. Pan Minister przybył w towarzystwie radcy Dworu p. Korytowskiego i zamieszkał w pałacu Namiestnikowskim.

JE. Pan Minister przedwczoraj w przejeździe z Wiednia do Lwowa przez Kraków zatrzymał się wraz z Małżonką w tem mieście. Na dworcu w Krakowie oczekiwali P. Ministra: c. k. delegat Kuczkowski, wiceprezydent Friedlein, prezydent Jasiński, prezes Baranowski, radca policyi dr. Kaiser, starszy radca skarbowy p. Krumłowski, naczelnik urzędu probierczego p. Kunst. Z rodziny obecny był na dworcu dyrektor Estreicher. Po przywitaniu się z obecnymi JE. Pan Minister odjechał do pałacu kardynalskiego, gdzie zamieszkał; p. Ministrowa zamieszkała w domu własnym na Podwalu. Wczoraj rano o godzinie 8 odjechał P. Minister do Lwowa, by wziąć udział w posiedzeniach Sejmu. Na dworcu pożegnali P. Ministra: delegat Kuczkowski, prezydent miasta dr. Szlachtowski, prezydent Jasiński, prezes Baranowski. Obecnym także był na dworcu p. dyrektor Kulczyński.

P. Minister oświadczył w rozmowie na dworcu, iż z powrotem z Sejmu zatrzyma się w Krakowie.

— **Recepcya.** U PP. Namiestnikowstwa hr. Badenich odbędzie się recepcya we wtorek, 28 b. m., o godzinie 9 wieczór.

— **Z c. i k. armii.** Generał-majorowie bar. Adolf Bothmer, komendant 17 brygady kawaleryi, przeniesiony do 15 bryg. kaw., a Ludwik Hegedüs Tiszavölgy, komendant 11 bryg. kaw., do 14 bryg. kaw.; pułkownicy Jan Bordolo, komendant 11 pułku dragonów, mianowany komendantem 10 bryg. kaw., a hr. Egmont Lippe-Weissenfeld, komendant 13 pułku ułanów, komendantem 11 bryg. kaw.

Komendantami pułków mianowani zostali: Hyacynt Schulheim, z 2 pułku drag. do 8 p. ułanów; podpułkownicy Ferdynand Oehl z 4 do 13 pułku ułanów i Henryk Pauer z 10 do 11 pułku dragonów. Podpułkownik sztabu generalnego, zatrudniony dotychczas przy generalnym sztabie w Wiedniu, Adolf Heimroth, przeniesiony został do 10 pułku pieszego.

— **Stypendya.** Książę Adam Sapieha nadał opróżnione na rok szkolny 1890/91 dwa stypendya z fundacyi ojca swego ś. p. ks. Leona Sapiehy w rocznych 500 zł. w. a. a przeznaczone dla uczniów, którzy po ukończeniu nauk w kraju zamierzają dla gruntowniejszego wykształcenia się w obranym zawodzie kończyć studya w zagranicznych zakładach naukowych, pp. Zdzisławowi Filipowi dw. im. Szydłowskiemu, doktorowi wszech nauk lekarskich, i Bronisławowi Rożańskiemu, asystentowi katedry chemii ogólnej w c. k. szkole Politechnicznej we Lwowie.

— **C. k. dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: Z dniem 1 listopada b. r. wejdzie w życie nowy c. k. urząd pocztowy w Niwiskach (powiat Kolbuszowa) ze zwykłym zakresem czynności, i będzie połączony z c. k. urzędem pocztowym w Kolbuszowej za pomocą dziennie jednorazowej poczty pieszej. Okręg doręczeń urzędu pocztowego w Niwiskach stanowić będą miejscowości: Niwiska i Hucisko i obszary dworskie: Poręby huciskie, Trześn i Zapole.

— **Otwarcie katedry kolejnictwa.** Staraniem grona profesorów tutejszej szkoły Politechnicznej, otrzymał ten zakład katedrę, jakiej w Austryi jeszcze nie ma — katedrę kolejnictwa.

Rektorat szkoły Politechnicznej uznając doniosłość tej katedry, wystosował do obydwóch dyrekcyj kolei, będących we Lwowie, zaproszenie, by urzędnicy kolei żelaznych, którzy pragną się kształcić w obranym zawodzie, uczęszczali na wykłady kolejnictwa; a dziekanat zakładu w podobnej myśli, uwiadomił o nowej katedrze towarzystwo politechniczne.

Wykłady kolejnictwa rozpoczynają się w poniedziałek, dnia 27 b. m. w sali parterowej nr. 3 o godzinie 5 z wieczora. Nie wątpimy, że technicy nasi nie ominą sposobności uczęszczania na wykłady, które nadać mogą ich praktycznej wiedzy teoretyczną podstawę.

— **Dyrekcya c. k. szkoły dla przemysłu artystycznego** we Lwowie ogłasza, że w sali radnej w ratuszu, od dnia 25 do 27 b. m. włącznie, otwarta będzie codziennie od godziny 8 do 12 i od 3 do 5 wystawa prac uczniów i uczenic wszystkich działów tej szkoły, zaś w niedzielę, dnia 26 b. m., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w tejże sali publiczne rozdanie nagród uczniom przemysłowcom, odznaczającym się najlepszym postępem.

— **Oszust.** Jak wiadomo, zakwestyonowano dnia 7 b. m. w tutejszej kasie pocztowej sfałszowany przekaz na 10 zł., a gdy nazajutrz drugi taki egzemplarz do zrealizowania tam przedłożono, wyśledziła policya już wtedy, że sprawcą tego fałszerstwa jest były aktor Jędrzej Heisler. Dopiero wczoraj jednak został on przytrzymany na placu Bernardyńskim i pod sąd oddany. Heisler puścił w obieg ogółem 10 sztuk takich przekazów, przeważnie w restauracyach, z ogólną asygnatą na 172 zł., na które jednak zdołał tylko około 20 zł. wyłudzić. Oprócz tego dopuścił on się także w restauracyi pod l. 15 przy ulicy Piekarskiej kradzieży trzech kul bilardowych, wartości 15 zł., które sprzedał w bazarze w teatrze za 3 zł.

— **Podejrzana własność.** Ubiegłej nocy porzucił jakiś nieznajomy mężczyzna na linii Zamarstynowskiej, gdy strażnik akcyzowy ku niemu się zbliżał, tłumok zawierający pięć sztuk barchanów i dwie wełniane nowe chustki, siwą w pasy i bronzową. — Przytrzymano tu także Danka Bereziaka, zarobnika z Winnik, przy którym znaleziono duży stary pas rzemienny z młócarni, skórzany fartuch z bryczki i dwa worki. Rzeczy te pochodzą z jakiejś kradzieży, po za Lwowem popełnionej.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: męskie długie futro z nurków. pokryte bronzowem suknem, wart. 190 zł. i dziecinny czarny barankowy kożuszek, serdak w kolorawe kwiaty wyszywany, wart. 14 zł.; mundur wojskowy

o ciemno bronzowych wypustkach, mianowicie płaszcz, dwie bluzy z odznaką sierżanta, dwie pary spodni, czapkę i buty, wart. 30 zł.; paczkę z nowem żelaziwem, a to dłutami, gwoździami, nożami i świderkami, wart. 15 zł. — Zgubiono: srebrny zegarek męski pojedyńczo kryty, którego kopertę stanowiła moneta polska srebrna, wart. 25 zł.; pudełko z kostkami do gry w domino; prośbę pisemną wdowy p. Julii Sz. z dwoma załącznikami, wystosowaną do Sejmu o zapomogę.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 24 października 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 23, do godziny 12 w południe dnia 24 października 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od NW do S, co do siły słaby (1·7), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (87 prc. wilgotności względnej), opad nieznaczny.

Średnia temperatura w tym czasie była —1·1°C, najwyższa +6·0°C wczoraj w południe, najniższa —2·3°C w nocy.

Wczoraj po południu prószył śnieg wcale nieznaczny; dziś rano około godziny 8 wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 780 do 775 mm. we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 24, do godziny 12 w południe dnia 25 października b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do +1·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 prc.; opadu nie będzie. Pogodnie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Cieszanowie, z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 18 listopada b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Uroczystość św. Jana Kantego.** Po nabożeństwie w kościele parafialnym w Kętach, odprawionem przez J. Em. ks. kardynała Dunajewskiego, które się zakończyło uroczystem błogosławieństwem i odśpiewaniem *Te Deum*, obywatele Kęt, rozdzieliwszy między siebie przybyłych gości, podejmowali ich z całą serdecznością i gościnnością. Dygnitarze pomieszczeni byli u miejscowego ks. proboszcza, księża i alumni u ks. Reformatów, inne zaś osoby w prywatnych domach pp. adwokata Chrzanowskiego, adjunkta sądu Fiałkiewicza, dr. Ferdynanda Długołęckiego i aptekarza Sokalskiego. Wszyscy ci panowie dołożyli wszelkich starań, aby miłych im gości z Krakowa u siebie jak najlepiej przyjąć.

Przy głównym stole u ks. proboszcza Warmuza zasiadło blisko 80 osób. Sala udekorowana była wspaniale kwiatami, a honorowe miejsce zajął Jego Eminencya ks. kardynał Dunajewski, obok niego JM. rektor Zakrzewski i dziekani fakultetów Uniwersytetu Jagiellońskiego, dalej prezydent Szlachtowski i pp.: Geisler, Redyk i Jawornicki, prezes Rady powiatowej Herman Czecz, starostowie Kraus i Dunajewski, posłowie Klucki, Wrotnowski, dr. Maryan Sokołowski, ks. kanonicy Chotkowski, Pelczar, Midowicz, Lenkiewicz, ks. dziekan Woźniak, prof. Morawski, Straszewski, Cyfrowicz, burmistrz Kęt i wiele wybitnych osobistości. Pierwszy toast wzniósł ks. proboszcz miejscowy na cześć Jego Eminencyi ks. kardynała, który obecni z zapałem wychylili; następnie wypito zdrowie rektora i Uniwersytetu Jagiellońskiego, reprezentacyi miasta Krakowa, mieszczaństwa krakowskiego. Prezydent Szlachtowski pił na łączność miast i powodzenie Kęt. Rektor Zakrzewski na cześć duchowieństwa. Akademik Zanietowski zaznaczył łączność polskiej młodzieży katolickiej z uroczystością w bardzo pięknem i wytwornie wypowiedzianem przemówieniu. Jego Eminencya, dziękując za toast, wzniesiony na cześć duchowieństwa, przemówił w podniosłych słowach, zaznaczając, że duchowieństwo złożyło już i składać będzie zawsze dowody poświęcenia dla sprawy Kościoła i ojczyzny, a następnie zwracając się do reprezentantów władz rządowych i autonomicznych, wypił ich zdrowie. Na zakończenie przemówił ponownie ks. kardynał, aby podziękować i pobłogosławić zacnemu gospodarzowi a proboszczowi Kent, ks. Warmuzowi.

Wieczorem w towarzystwie muzyki i straży ogniowej z pochodniami odprowadzono Krakowian na dworzec kolejowy, zkąd pociąg wśród wzajemnych okrzyków: „Niech żyją obywatele z Kęt, niech żyją Krakowianie“ — wyruszył o godzinie 7 wieczorem z powrotem do Krakowa.

Na kielich jubileuszowy św. Jana Kantego zebrano około 100 zł. Gdyby kto zamierzał ofiarować poduszczone lub złamane srebro na ten cel, zechce je nadesłać wprost na ręce ks. kanonika Bukowskiego, proboszcza kościoła św. Anny.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dzisiaj, w piątek, po raz drugi „W domu i za domem“, komedya w 4 aktach Leona Madejskiego. — Jutro, w sobotę, po raz trzydziesty dziewiąty „Mikado“, operetka w 2 aktach Sullivana. — W niedzielę po południu „Palestrant“, operetka w 4 odsłonach Millöckera. Wieczór „Poczwarka“, dramat w 5 aktach Birch-Pfeifferowej.

Z Wystawy. Na lwowską wystawę sztuk pięknych przybyły następujące nowości: Jezierskiego „Wesele krakowskie“, zakupione przez hr. Lanckorońskiego; Popiela „Krajobraz“; Pociechy dwie akwarele „Przed dworkiem“ i „Przed chatą“; Reyznera dwa pastele „Zadumana“ i „Zalotnica“; Styki „Chrystus“ i „Madonna“.

P. Swicki nabył dwa widoki morskie, pędzla Littrova; hr. Lasocki trzy płótna: Mańkowskiego „Cygankę“, Augustynowicza „Studyum“ i Tondosa „akwarelę“; dr. Loewenstein dwa widoki, Swieszewskiego i Trojanowskiego, „Mnich czytający“; p. Podlewski dwie „Główki“ Reyznera; p. O. „widok z Norwegii“ przez Heimrotha.

Główną uwagę zwiedzającej publiczności zwracają obrazy: Siemiradzkiego „Chrystus i Samarytanka“ i Boucharda „Niemi w Seraju“.

Wyszła z druku osobna odbitka z czasopisma technicznego, pod tytułem: „Tramwaj parowy we Lwowie, z 2 planami, napisał J. Szczepaniak“ i jest do nabycia po cenie 40 ct. w. a. za egzemplarz, w księgarniach: Altenberga, Gubrynowicza i Schmidta, Milikowskiego, Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie; nadto w księgarniach Friedleina, Żupańskiego i Heumana w Krakowie.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 23 października.)

(*P*) Na wstępie posiedzenia zaprosił przewodniczący prezydent p. Mochnacki członków Rady na uroczyste rozdanie nagród w szkole przemysłowej, które odbędzie się dnia 26 b. m. o godzinie 12 w południe w wielkiej sali ratuszowej.

Następnie radny dr. Byk postawił następujący wniosek nagły:

Zważywszy, że wniosek posła Dawida Abrahamowicza postawiony w wysokim Sejmie krajowym na zaprowadzenie krajowych opłat konsumcyjnych, a mianowicie w wysokości 3(?) proc. podatku konsumcyjnego od wina, 6 zł. od jednego hektolitra rumu, araku, koniaku, likieru i innych słodzonych spirytusowych napojów, tudzież 1 zł. od jednego hektolitra piwa, dąży do nakładania nowych ciężarów w wysokości około 70.000 zł. rocznie na mieszkańców miasta Lwowa;

zważywszy, że Reprezentacya miejska zawsze zajmowała odporne stanowisko w obec wszystkich podatków konsumcyjnych, bądź to na rzecz Państwa lub też kraju, a to ze szczególnem uwzględnieniem przeciążenia miast zamkniętych, zechce Świetna Rada miejska uchwalić:

Wzywa się Świetny Magistrat, by zastanowił się nad potrzebnemi krokami, celem uchylenia wniosku posła Dawida Abrahamowicza, i upoważnia się zarazam Magistrat a względnie Wielmożnego Pana Prezydenta do wszystkich odpowiednich kroków przeciwnych, a mianowicie do wniesienia petycyi lub protestu bądź to do wys. Sejmu krajowego, bądź to do wys. c. k. Rządu.

Wniosek powyższy uchwalono bez rozprawy.

Z kolei przedłożył radny dr. Roszkowski sprawę budowy domu dla nieuleczalnych, w myśl zapisu ś. p. Kubasiewicza, który na ten cel znaczną ofiarował kwotę, pod warunkiem wszakże, iż dom ten stanie w dzielnicy drugiej. Miasto otrzymało na ten cel także inne wspaniałomyślne zapisy, a nadto jeden z obywateli tutejszych przyrzekł również ofiarować znaczniejszą kwotę, w razie dojścia do skutku zamierzonej budowy. Specyalna dla tej sprawy komisya, po odbyciu kilkunastu posiedzeń, pod przewodnictwem dra. Roszkowskiego, i po rozpatrzeniu 21 rozmaitych placów, postanowiła ostatecznie zalecić Radzie grunt p. Alfonsa Nadwodzkiego, przy ulicy Polnej, pod budowę rzeczonego domu. Grunt ten obejmuje 1708 sążni kwadratowych, i przeto sam przez się byłby za szczupły pod budowę, przytyka on jednak do gruntu miejskiego, obejmującego 1800 sążni kwadr., które gmina na cel humanitarny odstąpić może. Łącznie tedy grunt wyznaczony pod budowę, obejmowałby 3508 sążni kwadr. Magistrat przychylił się do propozycyi komisyi, zaczem sekcya Rady uchwaliła przedstawić Radzie następujący wniosek:

Rada uchwala zakupić plac p. Nadwodzkiego za kwotę 5700 złr. pod budowę domu dla nieuleczalnych.

Przyjęto bez rozprawy.

W skutek petycyi „Czytelni Akademickiej“, uchwaliła Rada udzielić temu stowarzyszeniu 100 złr. tytułem subwencyi, a nadto 100 złr. na rozszerzenie i uporządkowanie biblioteki.

Uprawniono dalej syndykat miasta do wdrożenia odpowiednich kroków sądowych, celem sprzedania realności pod l. 316$^3/_4$, (przy ulicy Zborowskiej) w drodze licytacyi, za cenę wywołania 3292 złr. i uskutecznienia podziału uzyskanej kwoty między wspólników, w stosunku do części ich własności. Procedury tej musi gmina się chwycić dlatego, ponieważ na mocy zapisu testatora na rzecz zakładu św. Łazarza, jest gmina właścicielką części owej realności, a inni spadkobiercy nie chcą w drodze ugodowej przystąpić do załatwienia podziału.

Na budowę dwóch nowych studni przy ulicy Gródeckiej koło solarni, i przy ulicy Kościopalnej (ref. p. Michalski) wyznaczyła Rada kwotę 1440 złr.

Następnie uchwalono zaniechać ściągania reszty zaległego czynszu dzierżawnego od b. dzierżawcy dóbr miejskich, p. Eliego, w sumie 90 złr. 83 ct.

Towarzystwu politechnicznemu udzielono na podstawie przedstawienia sekcyi III. (ref. rad. Janowski) kwoty 500 złr. na wydawnictwo planów budowli miejskich we Lwowie, pod wniesionem przez p. Ramułta zastrzeżeniem, że klisze owych planów przejdą na własność gminy.

W końcu uchwalono, ażeby w myśl życzenia mieszkańców ul. „Na Debrach“ (na Łyczakowie), nazwę tej ulicy zmieniono, a mianowicie, będzie się ona odtąd nazywać „Ulicą Paulinów“.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(V posiedzenie 2 sesyi VI peryodu).

Lwów, 24 października.

(§) Początek o godz. 11 min. 20. Obecnych 84 posłów. Na posiedzeniu obecny JE. p. Minister skarbu dr. Dunajewski.

Sekretarz p. St. Jędrzejowicz odczytuje spis petycyj, z których ważniejsze podajemy:

Rada powiatowa w Kolbuszowej o subwencyę na budowę drogi z Kolbuszowej do Sokołowa. — Rada pow. w Kolbuszowej i Złoczowie o wyjednanie ulg przy wpisach hipotecznych. — Gmina m. Jaworowa o przyznanie wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi. — Gmina Ciężkowice, Wola wyżna, Bołszowiec o zapomogę na budowę szkoły. — Gmina m. Frysztaka o zapomogę na regulacyę miasta po pożarze. — Gmina Kopie i Wilcza Wola o regulacyę rzeki Łęgi w przedsiębiorstwie krajowem. — Nauczyciele szkoły wydziałowej w Sokalu, Bazyli Oleksiuk, Stanisław Vogiel, Szymon Konstankiewicz; wdowy po nauczycielach Klementyna Picyk, Marya Winogradzka, Tekla Krupka o podwyższenie płacy, emerytury lub zapomogę. — Zarząd fideikomisowych dóbr Bohorodczany o interwencyę w sprawie przyznania wyższego wynagrodzenia za propinacyę. Wydz. Tow. nauczycieli szkół wyższych we Lwowie z memoryałem w sprawie nadzoru lekarskiego w szkołach. — Tow. Harmonia we Lwowie o subwencyę. — Tow. muzycz. im. Moniuszki w Stanisławowie o subwencyę na budowę własnego gmachu. — Tow. rolnicze krakowskie o subwencyę na wydawnictwo tygodnika rolniczego. — Wincenty Döller, Marcin Guźkowski, Franciszek Pększyc, Wanda Podgórska, Wilhelmina Steczkowska, Jan Kamiński, Franciszka Kroczyńska o subwencyę lub zapomogę. — Aniela Butko, Karol Hausner, Sabina Niewiadomska, Natalia Łuniewska, Jan Olpiński, Stanisław Krzyształowicz o zapomogę lub subwencyę. — Nauczyciele szkoły męskiej w Jarosławiu o podwyższenie płac. — Zarząd szkoły lud. w Bóbrce, Rada szkolna okręg. w Oleszycach, gm. Sanok o zorganizowanie szkół. — Gmina miasta Nowy Targ o utworzenie niższego gimnazyum. — Słuchacze szkoły Dublańskiej, szkoły weterynaryi, politechniki, oraz członkowie Czytelni akademickiej we Lwowie w sprawie wydalonych uczniów szkoły Dublańskiej. — Tow. św. Józefa z Arymatei we Lwowie, Towarz. „Szkolna Pomicz“ we Lwowie, Ruskie Tow. ped. we Lwowie o zapomogę. — Jadwiga Koniarska Emilia Zerebecka, Wawrzyniec Hodakowski, Cypryan Rogoyski o subwencyę. — Magistrat miasta Lwowa o uchwalenie ustawy o poborze opłat spadkowych na rzecz ubogich miejscowych. — Komitet parafialny cerkwi katedralnej w Sanoku o pożyczkę na restauracyę tejże cerkwi.

Ogółem weszło 241 petycyj, które odesłano do właściwych komisyj.

Następnie dla odpowiedzenia na interpelacyę zabrał głos p. komisarz rządowy c. k. radca dworu hr. Łoś:

Na posiedzeniu wys. Sejmu z 18 października b. r. posłowie p. Potoczek i towarzysze wnieśli interpelacyę do komisarza rządowego w sprawie uiszczenia lasów podkarpackich w powiatach Nowy-Sącz, Nowy-Targ, Limanowa i Myślenice.

Mam zaszczyt odpowiedzieć na tę interpelacyę co następuje:

W skutek wybudowania kolei transwersalnej ożywił się handel drzewem w okolicach, które ta kolej przerzyna — i podniósł się zbyt drzewa jako artykułu handlowego w znaczniejszym rozmiarze.

Na fakt ten zwróciły władze rządowe uwagę w tym celu, aby utrzymać eksploatacyę lasów w granicach zakreślonych ustawą lasową i zabezpieczyć tak ważną dla stosunków ekonomicznych kraju racyonalną gospodarkę leśną.

Już w r. 1885 wydało c. k. Namiestnictwo polecenie tak technikom leśnym administracyi rządowej, aby lustrowali przedewszystkiem lasy, położone przy kolei transwersalnej, w których zakupiono znaczniejsze partye drzewostanów do wyrębu — jako też właściwym starostwom, aby na podstawie wniosków techników leśnych, w każdym poszczególnym wypadku wydawały dalsze właściwe zarządzenia, wskazane ustawą lasową i przedkładały c. k. Namiestnictwu sprawozdania w pewnych odstępach czasu.

Rozporządzenie to zostało ściśle wykonane — a wynik jest w ogólności ten, że zniewolono właścicieli lasów do więcej systematycznego postępowania przy wyrębie lasu, do przedłożenia planów gospodarczych tam, gdzie tego ustawa wymaga i zastosowania się do planów przez władzę zatwierdzonych — i zarządzono środki zapewniające przyszłe prawidłowe odmłodnienie lasów.

Wydano również właściwe zarządzenia, aby partye lasów, mające znamiona lasów ochronnych, były zagospodarowane stosownie do przepisów ustawy lasowej.

Co do lasów w interpelacyi poszczególnie przytoczonych, stan gospodarki przedstawia się według aktów Namiestnictwa jak następuje:

Powiat Nowy-Targ.

Lasy dworskie w Ochotnicy składają się z dwóch części — jedna należy do Tylmanowy (Leona Barskiego) — druga do masy spadkowej po Auguście Tetmajerze — obydwie były lustrowane przez technika leśnego w latach 1887, 1888 i 1889 — w obydwóch sprawdzono nie systematyczny wyrąb drzewostanu.

W skutek tego wstrzymano dalszy wyrąb aż do przedłożenia planu gospodarczego i ustanowienia ukwalifikowanego leśnika dla prowadzenia technicznego nadzoru.

W części Leona Barskiego przedłożono plan gospodarczy w r. 1887, w którym ściśle określono dalszy sposób wyrębu i zapewniono odmłodnienie lasu. Wyłączono nadto 54 hektarów jako las ochronny, odgraniczono ten las na gruncie i przepisano odmienny tryb gospodarowania stosownie do postanowień ustawy lasowej.

Wykonano wykazane kultury, założono szkółkę i uprzątnięto część zrębów stosownie do rozporządzenia władzy.

Dla części należącej do spadkobierców po Auguście Tetmajerze sporządzono również plan gospodarczy; zobowiązano właścicieli do złożenia funduszu na czyszczenie zrębów, oraz odpowiedniego funduszu na przeprowadzenie kultur. Według sprawozdania starostwa w Nowym-Targu z r. 1889 zręby zostały stosownie do rozporządzenia władzy oczyszczone a zalesienie dokonane.

Dla technicznego nadzoru obydwóch części lasu ustanowiono ukwalifikowanego leśnika.

Po przeprowadzeniu tych środków ostrożności zezwolono na dalszy wyrąb firmie, która drzewostan nabyła.

W Krościenku a) jest las gminny ekwiwalentowy o obszarze 125 hektarów, wyrąbywany empirycznie, lecz oględnie tak, że zapasy na pniu przewyższają zapas normalny.

Na podstawie wyniku lustracyi przeprowadzonej przez technika leśnego w r. 1888 polecono uregulowanie poboru ściółki, zezwolono na paszę bydła, z wyjątkiem kóz, pod warunkiem jednak zabezpieczenia młodego podrostu, nakazano przeprowadzenie reambulacyi granic.

Według sprawozdania starostwa z r. 1889 wyznaczono termin do wykonania powyższych zarządzeń do końca r. 1889.

Starostwo otrzymuje równocześnie polecenie bezzwłocznego doniesienia, czy zarządzenia te wykonane zostały.

b) las dworski w Krościenku (Grywałdzie i Tylka) własność Michała Dziewolskiego, obejmuje 862 hektarów i lustrowany był przez technika inspekcyi leśnej w r. 1889.

Według sprawozdania tegoż technika gospodarstwo było dotąd empiryczne i polegało na oszczędzaniu drzewostanów przez lat 50.

Obecnie zawarto kontrakt co do sprzedaży hurtownej drzewostanu na 430 hektarach. Według kontraktu wyrąb ma trwać przez lat 23. Z powodu nagromadzenia zapasów i wielkiej ilości przestarzałego drzewa przeciw temu nic zarzucić nie można.

Zarządzono jednak w celu usystemizowania wyrębu, zapewnienia odnawienia lasu, oraz zabezpieczenia pasm ochronnych, przedłożenie planu cięć i odnowień i ustanowienie fachowego leśnika dla technicznego zarządu i nadzoru.

Techniczny zarządca został zaraz ustanowiony, a roboty około sporządzenia planu cięć i odnowień były według sprawozdania technika inspekcyi leśnej z r. 1889 w toku.

W programie czynności komisarza inspekcyi leśnej w Krakowie na rok bieżący c. k. Namiestnictwo poleciło ponownie zwiedzenie tego lasu w celu sprawdzenia wyłączeń ochronnych i planu cięć i odnowień.

Po nadejściu sprawozdania Namiestnictwo zarządzi dalsze właściwe zarządzenia.

Powiat Limanowa

Las w Męcinie „Chełm" zwany, w skutek sprzedaży wyłączony wraz z gruntem z obszaru dworskiego (właściciel Marek Margulies) zajmuje obszar 57½ hektarów.

Sprawozdanie technika inspekcyi z r. 1887 wykazało, że z wyjątkiem 10 hektarów nieregularnej żerdziny i 2 hektarów młodzieży jodłowej, reszta lasu została rozparcelowaną i rozsprzedaną między włościan w celu wykorczowania i przemiany na inną uprawę. W skutek tego zarządziło starostwo dochodzenie na miejscu. Orzeczeniem wydanem w r. 1889 odmówiono prośbie o pozwolenie na przemianę zakupionych części lasu na inne cele, nakazano ponowne zalesienie już wykorczowanych części do końca r. 1890 i ustanowiono leśnika dla przeprowadzenia tego zalesienia.

Wskutek wniesionego rekursu przeprowadzono uzupełniające dochodzenie; decyzyą w tej sprawie poweźmie c. k. Namiestnictwo niebawem.

Las dworski w Pisarzowej (własność Ludwika Pataczą) lustrowany przez c. k. komisarza inspekcyi leśnej w r. 1888 obejmuje obszar 86 hektarów. Las ten przerąbywano dawniej peryodycznie; obecnie zaś sprzedano hurtownie cały drzewostan do wyrębu z wyjątkiem pasma drzewostanu 20 do 40-letniego na przestrzeni 4 hektarów.

W celu zapobieżenia nieprawidłowemu wyrębowi lasu, polecono przedłożenie planu cięcia, sprzętu i czyszczenia zrębów, oraz odnowień lasu. Zarazem nakazano ustanowienie technicznego zarządcy lasu i zabezpieczenie funduszu na odnowienie lasu. Starostwo otrzymało polecenie bezzwłocznego doniesienia, czy te zarządzenia wykonane zostały.

Powiat Nowy-Sącz.

Las dworski w gminie kat. Podole (Glinnik i Podglinnik), własność Bronisława Hołubowicza, obejmuje obszar 316 morgów i lustrowany był przez deleg. komisarza insp. leśnej w Starym Sączu w r. 1887. Sprawdzono nieprawidłowy wyrąb hurtowny — zarządzono przedłożenie planu gospodarczego w terminie do 30 lipca 1890.

Starostwo wezwane zostało do doniesienia, czy termin ten dotrzymany został.

Według sprawozdania wspomnianego technika inspekcyi leśnej, rozpoczęto zaraz w r. 1887 zalesienie przez sztuczne siewy i zakultywowano tym sposobem kilkadziesiąt morgów.

Co do stanu gospodarki w lasach w Klimkówce ad Dąbrowa i w gminie Gurowej, zarządzoną zostanie lustracya przez właściwych techników inspekcyi leśnej.

Z przedstawionego stanu rzeczy wynika, że władze rządowe ściśle czuwają nad prawidłowym stanem gospodarstwa lasowego w kraju, że w granicach ustawy starają się zapobiedz doraźnemu wycinaniu drzewostanów i wszelkich dokładają starań, aby przy wyrębie postępowano prawidłowo a wyrąbane przestrzenie zalesiano w terminie przepisanym w ustawie.

O ile pewne partye lasów z powodu położenia, określonego w §. 6 ust. lasowej, posiadają znamiona lasów ochronnych, władze wyłączają je z pod użytkowania, względnie przepisują odrębny sposób zagospodarowania.

Wszystkie wydane zarządzenia, utrzymywane są w ewidencyi, celem przestrzegania ścisłego ich wykonania.

Następnie odpowiedział na drugą interpelacyę hr. Łoś *po rusku:*

Na tem samem posiedzeniu wys. Sejmu poseł Longin Rożankowski i towarzysze wnieśli interpelacyę do komisarza rządowego, w której zapytują:

„Na jakiej postawie, w jakim celu i z jakim skutkiem był wysłany agent c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, Jakób Günsberg, w okolice Złoczowa, Pomorzan, Dunajowa, Zborowa i Glinian w miesiącu sierpniu b. r.?"

Mam zaszczyt oświadczyć, że na pytanie w tej formie postawione w sprawie, która się tyczy policyi państwowej, na tem miejscu odpowiedzi udzielić nie mogę.

Gdy jednak w osnowie interpelacyi przytoczone są twierdzenia i fakta, które nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy, przeto widzę się spowodowanym, te fakta i twierdzenia wyjaśnić, względnie sprostować i odeprzeć.

Powiedzianem jest w interpelacyi, że agent policyjny Günsberg, przedstawił się gospodarzowi Melnyczajkowi w Koromowcach, koło Zborowa, jako wysłannik z Rossyi, zaopatrzony w pieniądze dla werbowania włościan z Galicyi do Poczajowa.

Dla wyjaśnienia tego twierdzenia, przesłuchany został gospodarz Melnyczajko z Berezowiec, który zeznał do protokołu z 20go października b. r., że dnia 17 sierpnia b. r. przyjechał do niego jakiś nieznany mu żydek, który mu się przedstawił jako kupiec miodu; stanowczo jednak zaprzeczył Melnyczajko, aby mu ten kupiec mówił: że jest wysłannikiem z Rossyi, albo że ma pieniądze, albo też, że pieniądze daje na podróż do Poczajowa.

Wobec tego powyższy w interpelacyi przytoczony zarzut upada.

Powiedziano dalej w interpelacyi, że tenże agent policyjny starał się u włościan wzbudzić nieprzyjaźń i nienawiść przeciw Polakom i żydom, w ogóle, że grał rolę politycznego agenta prowokacyjnego względem nieświadomych włościan i mieszczan, z którymi wchodził w styczność i rozmowy.

Twierdzenie to, nie poparte żadnemi faktami, odpieram stanowczo jako nieprawdziwe i niezgodne z faktycznym stanem rzeczy. Każdemu zaś, kto ma jakikolwiek dowód winy w tym kierunku przeciw agentowi policyjnemu Günsbergowi, wolno uczynić doniesienie do sądu karnego, któryby był jedynie powołaną instancyą do osądzenia tego ciężkiego zarzutu.

Wreszcie powiedziano w interpelacyi, że postępowanie Günsberga w najwyższym stopniu zgorszyło galicyjsko-ruski naród, podrażniło w jego świętych uczuciach wiadomej lojalności i utwierdziło w tym narodzie przekonanie, że nie tylko pewnym kółkom w naszym kraju, lecz także c. k. Rządowi krajowemu wiele zależy na tem, aby Rusinów przedstawić w decydujących kołach jako ludzi nielojalnych.

W tej mierze oświadczam, że ani c. k. Rząd krajowy, ani Rząd centralny w Wiedniu nigdy, ani chwili nie wątpili i nie wątpią o lojalności i wierności narodu ruskiego, względem austryackiej Monarchii i Najdostojniejszej Dynastyi.

Pod tym względem c. k. Rząd nie ma żadnej wątpliwości, żadnego podejrzenia. Jest jednak obowiązkiem c. k. Rządu, chronić ten naród, jak w ogóle wszystkich obywateli Państwa, od działania takich agitatorów, których wpływ, jeżeli nie wprost szkodliwy, jest co najmniej wątpliwy.

P. Marszałek zawiadamia o udzieleniu urlopów pp.: Janowi hr. Tarnowskiemu na 5 dni od jutra, następnie pp. Rapoportowi i Zamoyskiemu na 8 dni, tudzież pp. Grossowi i Struszkiewiczowi na 3 dni.

Następnie odczytał sekretarz p. St. Jędrzejowicz następujące pismo:

Jaśnie Oświecony Książę Marszałku!

Pochylony wiekiem, bo przekroczyłem już 70ty rok życia mego, zmęczony blisko półwiekową pracą w usługach kraju, nakoniec osłabiony ostatnią moją ciężką chorobą, — czuję, że chociażbym wytężył resztę sił moich, nie zdołałbym już tak wypełniać obowiązków członka Wydziału krajowego, jakbym tego pragnął, i jakby kraj miał prawo żądać odemnie.

Dlatego mam zaszczyt złożyć do laski Marszałkowskiej powierzony mi w r. 1889 zaszczytny urząd członka Wydziału krajowego, przyczem oświadczam, że jak długo mój następca wybrany nie będzie, nie przestanę pełnić obowiązków członka Wydziału krajowego.

Upraszam Waszej Książęcej Mości, abyś raczył tę moją rezygnacyę podać do wiadomości Wys. Sejmu i przyjąć wyrazy wysokiego uszanowania, z któremi mam zaszczyt zostawać

Waszej Książęcej Mości uniżonym sługą.

Oktaw Pietruski.

Marszałek ks. Sanguszko: Z mej strony muszę wyrazić głęboki żal i ubolewanie, że na samem wstępie moim do Wydziału krajowego zachodzi ten smutny a doniosły wypadek, iż mąż takiej zasługi i tego doświadczenia, jeden — rzekłbym — z ojców naszej autonomicznej organizacyi, zmu-szony jest swojej doniosłej działalności kres położyć.

Sekretarz p. A. Wodzicki odczytał następujący wniosek naglący p. Jana hr. Tarnowskiego, podpisany przez znaczną część Izby:

Członkowi Wydziału krajowego i długoletniemu zastępcy Marszałka krajowego Oktawowi Pietruskiemu w uznaniu znakomitych zasług, jakie położył około dobra kraju w ciągu 30-letniej na tem stanowisku działalności, wyznacza Sejm z funduszu krajowego dożywotnią dotacyę w wysokości rocznej płacy, jaką obecnie pobiera.

P. Antoniewicz domaga się, aby wniosek ten był traktowany regulaminowo, to jest odesłania do komisyi.

Izba odrzuciła jednak ten wniosek i uchwaliła traktować jako nagły.

P. Jan Tarnowski motywując swój wniosek, przypomina uroczystość jubileuszową p. Pietruskiego w roku 1886, wykazuje długoletnią pracę, obfitą w nadzwyczajne skutki. Pierwotna jego karyera rokowała mu świetne widoki, a jednak nie wahał on się porzucić jej celem poświęcenia się krajowi. Ze świetnego grona, które w roku 1860 stanowiło Wydział krajowy, trzej tylko pozostali dziś w Izbie, mianowicie Ziemiałkowski, Smolka i Pietruski, a ten ostatni do dziś wytrwał na swem stanowisku. Zaledwie powstał z ciężkiej choroby powrócił znów do żmudnej pracy, niestety dziś już dla niego za ciężkiej. Mowca oświadcza, że celem jego wniosku jest dać wyraz wdzięczności i uznania Izby. Pod względem formalnym wnosi odesłanie wniosku do komisyi budżetowej, z poleceniem ustnego zdania sprawy jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu. (*Oklaski*).

P. Antoniewicz domaga się ponownie regulaminowego traktowania wniosku.

P. Jaworski prosi o odroczenie posiedzenia na chwilę, aby komisya budżetowa mogła zaraz sprawę załatwić.

P. Marszałek godząc się z tem życzeniem, przerywa posiedzenie.

Po 20 minutowej przerwie złożył prezes komisyi budżetowej p. Stanisław Badeni następujące ustne sprawozdanie:

Komisya budżetowa wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm przeznacza posłowi Oktawowi Pietruskiemu w uznaniu znakomitych zasług, które położył jako długoletni członek Wydziału krajowego i zastępca Marszałka, dożywotnią roczną dotacyę z funduszu krajowego w kwocie 5000 zł.

Dotacya ta ma być wypłacaną w ratach miesięcznych z góry począwszy od dnia, w którym p. Oktaw Pietruski przestanie pełnić obowiązki członka Wydziału krajowego.

P. Antoniewicz sądzi, że kwota wyznaczona jest za wysoką. Następnie w długim wywodzie usprawiedliwia, dla czego Rusini głosowali swego czasu za dotacyą dla p. Smolki, a obecnie stają w opozycyi, gdyż zdaniem mowcy p. Pietruski nie ma tych zasług i nie był bezstronnym.

Po przemówieniu p. Golejewskiego odpowiedział p. St. Badeni na zarzuty p. Antoniewicza. Argumenta p. Antoniewicza przeciw emeryturze były zbędne, gdyż emerytury nikt nie proponował; mowca zastrzega się nawet przeciw użyciu tej nazwy jako niewłaściwej. Mowca życzy sobie, aby wiadomość o tem odszczególnieniu doszła do wiadomości społeczeństwa, że wówczas gdy chodzi o uczczenie zasług i pracy, nikną różnice zdań i stronnictw i Izba w swej ogromnej większości jest jednomyślną (*Brawa i oklaski*).

W głosowaniu przyjęto wniosek komisyi budżetowej znakomitą większością głosów.

P. Pietruski z wielkiem wzruszeniem podziękował Izbie, Marszałkowi i wnioskodawcy p. J. Tarnowskiemu za tak jednomyślne i cenne uznanie. (*Oklaski*).

Z porządku dziennego przystąpiono do pierwszych czytań sprawozdań Wydziału krajowego:

1) O popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych, sprawozdawca poseł Wereszczyński, odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego.

2) O krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie, sprawozdawca poseł Wereszczyński, odesłano do komisyi gospodarstwa krajowego.

3) Z czynności w zakresie przemysłu krajowego, sprawozdawca poseł Romanowicz, odesłano do komisyi przemysłowej.

Z kolei przystąpiła Izba do pierwszego czytania wniosku posła Viviena w przedmiocie założenia średniej szkoły rolniczej w Tarnopolu lub w jego okolicy.

Dla umotywowania swego wniosku zabrał głos p. Vivien:

Na poprzedniej jeszcze kadencyi sejmowej polecił Sejm Wydziałowi krajowemu zająć się zbadaniem potrzeby i warunków niższej szkoły rolniczej w Tarnopolu. Polecenie to nie mogło widocznie być spełnione, skoro Wydział krajowy do obecnej chwili poleceniu temu zadość nie uczynił, a sądzi mowca, że spełnienie tego polecenia natrafiło na trudności pochodzące z niepewności, czy niższa szkoła rolnicza założona w Tarnopolu popowie zadaniu, jakieby spełnić powinna.

Mowca sądzi, że dla Podola o wiele użyteczniejszą mogłaby być średnia szkoła rolnicza na wzór czernichowskiej; głównem bowiem zadaniem niższych szkół rolniczych jest przysposabianie włościan do umiejętnej pracy około roli, by przez jednostki działać przykładem na ogół rolników-włościan. Cel ten, zdaniem mowcy, trudnym byłby do osiągnięcia na Podolu, gdzie niski jak dotąd stopień oświaty ludu nie dozwala mu jeszcze pojmować dobrodziejstw nauki. W przekonaniu tem utwierdzają mowcę wyniki niższych szkół rolniczych w Horodence i Jagielnicy, w których mało włościan uczęszczało na naukę a i z tych niewiadomo wielu powróciło pracować na roli włościańskiej. Nadto w szkole w Jagielnicy na 21 uczniów uczęszczających w r. 1888, żaden z nich nie utrzymywał się kosztem własnym, lecz utrzymywani byli kosztem kraju, powiatu, lub osób prywatnych.

Mowca nie sądzi, aby w Tarnopolu lepiej być mogło. Ograniczając zaś swoje zdanie do Podola, znanego mu dokładniej, sądzi że powyższe przykłady największego nawet zwolennika niższych szkół rolniczych muszą doprowadzić do przekonania, że przy zakładaniu tego rodzaju szkół najsumienniejsze badanie poprzedzić winno ostateczną decyzyę.

Co się tyczy założenia średniej szkoły rolniczej w okolicy Tarnopola lub w Tarnopolu, to pomijając fakt, że jedyna szkoła średnia w kraju naszym istniejąca w Czernichowie, nie może odpowiedzieć zadaniu wykształcenia tylu fachowych rolników ilu kraj potrzebuje, — sądzi mowca, że wykształcenie jakie otrzymuje uczeń czernichowski nie jest dla Podola wystarczającem. Stosunki gospodarskie Podola różnią się bowiem w sposób bardzo wybitny od stosunków innych okolic kraju i nie dadzą porównać się z warunkami, w jakich rolnicy gospodarują, w okolicach, nie należących do właściwego Podola. Różnicę tę stanowi ostry klimat i odmienny rodzaj gleby, następnie inny charakter ludności, inne zwyczaje i inne środki oraz sposoby wykonywania pracy. Te różnice są powodem zupełnie odrębnych właściwości Podola, wymagających specyalnej wiedzy, by nie doznać zawodu przy zastosowywaniu formułek gdzieindziej może najlepszych, jednak dla podolskiego gospodarstwa mogących być wręcz szkodliwemi. Temu też przypisać należy w znacznej części, że rolnicy wykształceni w szkołach rolniczych w ogólności niełatwo znajdują umieszczenie w większych gospodarstwach na Podolu, których właściciele wolą posługiwać się pomocą oficyalistów uposażonych, znajomością lokalną i empiryczną gospodarstwa, przenosząc ich nad ludzi wykształconych na innym gruncie w warunkach zupełnie odmiennych.

Podole wymaga tego, aby ludzie zawodowi rolnictwem się poświęcający, od najwcześniejszej młodości przywykli do ostrego, twardego klimatu oraz do twardych warunków gospodarstwa, by wiedza ich teoretyczna szła u nich w parze z dokładną znajomością stosunków lokalnych.

Jako dowód naglącej potrzeby drugiej średniej szkoły rolniczej w kraju, służyć może — zdaniem mowcy — znaczniejsza niż kiedykolwiek liczba zgłoszeń o umieszczenie w szkole czernichowskiej, w skutek czego wielu uczniów nie mogło dla braku miejsca być przyjętymi. Okazuje się zatem konieczność zastanowienia się nad potrzebą założenia drugiego analogicznego zakładu w kraju, a powody przytoczone poprzednio, uważane być mogą — zdaniem mowcy — za dostateczne, by potrzeba drugiej, a dla Podola specyalnej średniej szkoły rolniczej uznaną została za uzasadnioną.

Przy wdrożeniu rokowań spotka się Wydział kraj. niezawodnie ze znaczną ofiarnością osób prywatnych i stron interesowanych. Wziąwszy zaś na uwagę, że już sama odległość Podola jest bardzo znacznem utrudnieniem w korzystaniu z zakładów w zakresie rolniczym uboższej młodzieży, jeśli dalej kraj cały bez względu na łatwiejsze, lub mniej łatwe środki produkcyi w równej mierze ponosić musi wspólne obowiązki — to sądzi mowca — że Podole w trudniejszych znajdujące się warunkach, ma prawo żądać, by potrzeby jego uwzględnione zostały.

Pod względem formalnym wnosi mowca, aby wniosek jego przekazany został komisyi gospodarstwa krajowego do załatwienia, z poleceniem, aby jeszcze na sesyi bieżącej zdała sprawę. Izba uchwala ten wniosek.

Z porządku dziennego przystąpiono do pierwszego czytania wniosku posła Rutowskiego i towarzyszy w sprawie środków podniesienia hodowli bydła.

Motywując swój wniosek, podniósł pos. Rutowski, że gdyby poczyniono pewne nakłady dla podniesienia hodowli bydła, możnaby stąd uzyskać miliony. Dotąd Sejm po macoszemu traktował ten dział gospodarstwa rolniczego. Mowca sądzi, że czas byłby już, zerwać z dotychczasowem połowicznem traktowaniem tak ważnego przedmiotu, a przystąpić do stanowczego załatwienia tej doniosłej kwestyi. Pod względem formalnym wnosi

mowca, odesłać wniosek do komisyi gospodarstwa krajowego, co też Izba uchwala.

Z kolei przystąpiono do sprawozdań Wydziału krajowego, o udzielenie koncesyi na pobór opłat mytniczych; — sprawozdawca pos. Adam Jędrzejowicz.

W myśl wniosków Wydziału krajowego, Izba uchwala koncesye na lat 5 od wejścia w życie uchwały:

1) Radzie powiatowej w Limanowej, na drodze powiatowej Kamienicko-Stopnickiej.

2) Radzie powiatowej w Nowym Sączu, na drogach powiatowych Krzyżówka-Muszynka i Krzyżówka-Krynica-Muszyna.

3) Radzie powiatowej w Mościskach, na drodze powiatowej Hodyńsko-Samborskiej.

4) Radzie powiatowej w Kolbuszowej, na drodze powiatowej z Majdanu do Kolbuszowej.

5) Radzie powiatowej w Staremmieście, od mostu na rzece Dniestrze pod Staremmiastem.

6) Radzia powiatowej w Przemyślanach, na drodze powiatowej Gliniany-Zadwórze.

7) Wydziałowi powiatowemu w Złoczowie, na rzecz utrzymania drogi gminnej Krasne-Gołogóry.

8) Wydziałowi powiatowemu w Nisku, na rzecz utrzymania dróg gminnych Rudnik-Tarnogóra i Nisko-Ulanów-Rudnik.

9) Wydziałowi powiatowemu w Sokalu, na rzecz utrzymania mostu publicznego dojazdu kolejowego w Sokalu na rzece Bugu.

Z porządku dziennego przystępuje Izba do sprawozdania komisyi petycyjnej petycyi Edmunda Dąbrowskiego, dyetaryusza Oddziału rachunkowego przy Wydziale krajowym o udzielenie *veniam aetatis*. Sprawozdawca poseł Sawa.

Uchwalono bez rozpraw udzielić E. Dąbrowskiemu *veniam aetatis*.

Nastąpił wybór komisyi podatkowej.

P. Sz. Koziebrodzki wnosi o powiększenie liczby członków tej komisyi o 3, aby składała się z 14 członków.

P. Marszałek zaprasza na skrutatorów pp. Niedzielskiego, Szczepanowskiego, Bronisława Horodyskiego, Siczyńskiego, Trzecieskiego, Bobrzyńskiego i Olpińskiego.

P. Szczepanowski oświadcza, że nie ma kompletu, gdyż oddano 64 kartek. Przedmiot ten zatem przyjdzie na następne posiedzenie na porządek dzienny.

P. Łączyński postawił wniosek naglący, aby dla pogorzelców w Dobrosinie w pow. Żółkiewskim udzielić zasiłek w kwocie 400 zł., — odesłano do komisyi budżetowej.

Wniesione zostały dwie interpelacye do c. k. komisarza rządowego, które odczytano w Izbie:

P. Merunowicz interpeluje, czy zamierza rząd uwzględnić trzykrotną uchwałę Sejmu, oświadczającą się za przydzieleniem gmin Domażyr, Zielów i Żarniska z powiatu politycznego Gródeckiego do Lwowskiego.

P. Kramarczyk o zaprowadzenie przymusowej asekuracyi w kraju.

Koniec posiedzenia godz. 2 min. 30., następne w poniedziałek.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj w południe wspólnego Ministra skarbu p. Kallaya.

Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał przedwczoraj z Tryestu do Poli.

Prezes gabinetu węgierskiego hr. Szapary ma przybyć dzisiaj lub jutro na dni kilka do Wiednia, a to jak donosi *Nemzet* celem odbycia konferencyi w niektórych bieżących sprawach.

Praska *Politik* która dotychczas zdawała się bardzo pessymistycznie zapatrywać się na ugodę czesko-niemiecką pisze w ostatnim numerze: Jeśli uprzytomnimy sobie sytuacyę, jaka panowała w lecie, a nawet tuż przed zebraniem się sejmu i porównamy ją z tą, jaka w tej chwili się przedstawia, to nie możemy zaprzeczyć, że nastąpiło pewne uspokojenie, powiedzielibyśmy rodzaj zawieszenia broni w walce agitacyjnej, co pozwala spokojniej, mniej namiętnie zapatrywać się na rzeczy i daje nadzieję, że sprawy lepiej ostatecznie w przyszłości będą mogły się ukształtować.

Z okoliczności, że hr. Kalnoky udał się w dłuższą podróż w celu poratowania zdrowia, wyciągają w berlińskich kołach dyplomatycznych wniosek, iż w Austro-Węgrzech uważają widocznie obecne polityczne położenie za zupełnie pokojowe, gdyż inaczej hr. Kalnoky znany ze swej pracowitości i sumienności, nie byłby opuścił swego stanowiska.

Dzienniki warszawskie donoszą, że z rozporządzenia władzy wyższej ma być dokonanane szczegółowe obliczenie, ile osób z Królestwa Polskiego wyemigrowało do Ameryki w przeciągu dwu lat ostatnich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 października. (*Tel. pryw.*) Pan Minister sprawiedliwości mianował adjunktami sądowymi, adjunktów sądów powiatowych: Jana Lisienieckiego dla Brzeżan, Józefa Lechiekiego dla Kołomyi, Jakóba Löbensteina dla Lwowa, Mikołaja Bańkowskiego dla Lwowa, Antoniego Piskozuba dla Stanisławowa, Jana Garlickiego dla Lwowa, Rudolfa Jackowskiego dla Sambora, dr. Marcelego Misińskiego dla Przemyśla, Józefa Jakubowskiego dla Sambora, Włodzimierza Haszczyca dla Przemyśla, Józefa Swaryczewskiego dla Sambora; przeniósł zaś adjunkta sądowego Edwarda Nahlika, z Przemyśla do Lwowa, adjunkta sądu powiatowego Stanisława Petrolewicza, z Kopyczyniec do Brodów, Józefa Bielewicza z Brodów do Stryja, Ernesta Strenga z Horodenki do Tyśmienicy, Karola Kopietza z Podhajec do Niżankowic; mianował wreszcie adjunktami sądów powiatowych, auskultantów: Henryka Góralskiego dla Horodenki, Jana Wokroja dla Radziechowa, Mikołaja Biłyka dla Zabłotowa, Stanisława Nowodworskiego dla Kopyczyniec, Stanisława Czerwińskiego dla Kałusza, Marcelego Fedyńskiego dla Zaleszczyk, Tadeusza Malinę dla okręgu sądu wyższego we Lwowie, Józefa Reicherta dla Staregomiasta, Karola Rybotyckiego dla Lutowisk, Antoniego Wileckiego dla Liska, Leona Łuszczeckiego dla Podhajec, Modesta Karatnickiego dla Kałusza, Włodzimierza Łukawieckiego dla Brodów, Józefa Karanowicza dla okręgu sądu wyższego we Lwowie, Wincentego Mromlińskiego dla Czortkowa, Stanisława Jasińskiego dla okręgu sądu wyższego we Lwowie.

Wiedeń, 24 października. Komisya dla „Wielkiego Wiednia“ uchwaliła sześcioletni okres trwania mandatu radców miejskich, po przedmiotowem umotywowaniu tego postanowienia ze strony Namiestnika, i oświadczeniu, że Rząd bezwarunkowo przy tem postanowieniu obstawać musi.

Wiedeń, 14 października. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę architekty Jana Zawiejskiego na rzeczywistego nauczyciela budownictwa przy szkole przemysłowej w Krakowie.

Wiedeń, 24 października. W Celowcu dało się uczuć dnia 21 b. m. o godzinie pół do 8 rano trzęsienie ziemi trwające dwie sekundy; dnia 22 b. m. w Plevlje (w Bośnii) o godzinie 2 po południu trzęsienie ziemi trwało również dwie sekundy, a wczoraj o godzinie pół do 11 przed południem zauważano w Domonowicach (w Bośnii) trzy silne trzęsienia, a w kilka minut dwa słabsze trwające dwie sekundy.

Praga, 24 października. Komisya ugodowa po odrzuceniu wszystkich poprawek wniesionych ze strony Młodoczechów, przyjęła paragraf 7 przedłożenia o radzie agronomicznej. Przy paragrafie 8, traktującym o składzie prezydyum, zgodzono się na wniosek referenta, aby ustanowić posadę wiceprezydenta. Po przyjęciu tego paragrafu zgodzono się na to, aby §§. 9, 10 i 11 o zastępstwie prezydenta, ująć w jeden paragraf i przyjęto je wedle wniosków referenta. Również przyjęto dwa pozostałe paragrafy, po krótkiej bez większego znaczenia dyskusyi.

Innsbruck, 24 października. Sejm przekazał komisyom wnioski w sprawie unormowania stosunku prawnego nauczycieli szkół ludowych i w sprawie szkół wyznaniowych.

Berno, 24 października. W sejmie wniósł poseł Kallus interpelacyę w sprawie obniżenia na kolei północnej taryfy towarowej i zaprowadzenia taryfy strefowej.

Poseł Weber interpelował względem pomocy państwowej dla nawiedzonych w Morawie różnego rodzaju klęskami.

Poseł Schromm uczynił wniosek o zmianę ordynacyi wyborczej w duchu powiększenia liczby posłów z kuryi wiejskiej, dalej rozszerzenia prawa wyborczego na płacących mniejszy podatek, wreszcie sprawiedliwego rozdziału posłów między pojedyncze grupy wyborcze.

Peszt, 24 października. Sprawozdanie komisyi budżetowej Izby deputowanych oświadcza, iż sprawa uregulowania waluty jest bezwzględnie nagłą i konieczną, i wypowiada zadowolenie, że z oświadczenia ministra skarbu można nabrać przekonania, iż minister stara się przeprowadzić tę regulacyę, poczytując ją za zadanie wchodzące w zakres jego obowiązku i stojące na najbliższym planie.

Peszt 24 października. *Nemzet* zaprzecza doniesieniu *Budap. Hirlapa*, według którego miał prezes ministrów hr. Szapary oświadczyć nuncyuszowi papieskiemu w Wiedniu, że nie pozostałby dłużej na czele ministerstwa, które chciało prowadzić walkę kościelną.

Petersburg, 24 października. Biuletyn urzędowy donosi: Nagłe komplikacye zaostrzyły chorobę cierpiącego od dłuższego czasu w. księcia Mikołaja Mikołajewicza (starszego). Cierpi on na uporną bezsenność. Noc z 22 na 23 b. m. spędził niespokojnie.

Petersburg, 24go października. (*Tel. pr.*) Carewicz przybędzie około 10go listopada z Tryestu, a ztąd uda się w zamierzoną podróż na Wschód.

Berlin, 24 października. Wczoraj pod przewodnictwem Böttichera odbyła się konferencya dla sprawy przygotowania traktatu handlowo-politycznego z Austro-Węgrami. Pomiędzy uczestnikami było wielu fachowców.

Berlin, 24 października. Spotkanie się Caprivi'ego z Crispim nastąpi w Medyolanie pomiędzy 5 a 9 listopada. Po drodze wstąpi Caprivi do Monachium.

Berlin, 24 października. Wedle ogłoszonego programu uroczystości jubileuszu hr. Moltkego zgromadzą się jutro przedpołudniem wszyscy generał-inspektorowie, marszałkowie polni i komenderujący generałowie w mieszkaniu jubilata, dokąd zostaną przeniesione z zamku wszystkie chorągwie i sztandary. Cesarz oczekiwać będzie w wielkiej sali zamkowej jubilata, po którego udadzą się w charakterze kawalerów honorowych, generałowie hr. Waldersee i Wittich Cesarz złoży mu życzenia w imieniu własnem i całej armii, poczem składać będą życzenia książęta domu królewskiego i odbywający służbę wojskową książęta domów panujących.

Berlin, 24 października. Stowarzyszenie studentów urządziło na cześć Moltkego uroczysty komers, w którym wzięło udział 2000 uczestników, a między innymi wielu wysokich dostojników wojskowych, uczonych i artystów.

Rzym. 24 października. *Italie* donosi, że podczas zjazdu Caprivi'ego z Crispim ma być omawianą kwestya zachowania się państw europejskich w obec ultraprotekcyjnego systemu handlowego Ameryki Północnej, która to kwestya miała być również omawianą już podczas spotkania się Crispi'ego z hr. Kalnokym na Szląsku.

Według *Fanfulli* wręczy Caprivi Crispi'emu własnoręczne pismo cesarza niemieckiego do króla włoskiego.

Esercito zaprzecza doniesieniu, jakoby minister wojny miał zamiar podać się dymisyi.

Belgrad 24 października. Wystosowane świeżo przez króla Milana serdeczne pismo do ministerstwa, treścią swą całą wskazuje, że dotychczasowe trudności, jakie zachodziły między królem a ministrem zostały usunięte, i że obustronny stosunek uporządkowany został.

Paryż, 24 października. Izba deputowanych rozpoczęła rozprawę budżetową.

Książę Walii wyjechał do Londynu.

Liberté donosi:

Stronnictwo prawicy konstytucyjnej postanowiło, bez stawiania formalnego programu, w myśli warowania interesów konserwatywnych, ze względu na wyraźne manifestacye woli kraju, trzymać się polityki konstytucyjnej i popierać te zarządzenia rządu, które ze stanowiska konstytucyi będą możliwe do poparcia.

Paryż, 24 października. Rada ministrów uznała konieczność założenia nowego kabelu, łączącego bezpośrednio Francyę z Danią, ażeby w razie przeszkód w ruchu telegraficznym, Francya nie była zawisła od innych krajów.

Lizbona, 24 października. Utworzył się tu nowy polityczny związek pod nazwą „Liga liberalna“; w liczbie jej członków jest wielu wybitniejszych polityków i minister spraw zewnętrznych.

Londyn, 24 października. Gladstone we wczorajszej mowie wygłoszonej do wyborców w Edynburgu porównał dzisiejsze połączenie Irlandyi z Anglią do stosunku jaki był swego czasu między znanym czworobokiem twierdz (we Włoszech) a Austryą. Dawniej oświadczali Austryacy, że oddanie czworoboku tych twierdz jest niemożliwem, a jednak go opuścili. Czworobok ten tworzy dzisiaj prowincyę państwa włoskiego, które przyłączyło się do trójprzymierza mającego na celu utrzymać całość państw sprzymierzonych, a zatem i Austro-Węgier.

Londyn, 25 października. *Times* donosi z Zanzibaru: Sułtan państwa Witu, wzbrania się dać władzom angielskim zadośćuczynienia za mordy, popełnione w państwie Witu. Sułtan ma przygotowywać kroki nieprzyjacielskie. Setki plemion sąsiednich zbiegają się sułtanowi na pomoc.

Edynburg 24 października. Gladstone oświadczył w obec zgromadzenia wyborców w Midcalder, że nie zamierza wcale doprowadzić do zawieszenia aktów unii anglo-irlandzkiej, lub też usunięcia irlandzkich deputowanych z parlamentu; życzy sobie jednak, ażeby Irlandya otrzymała prawo wykonywania kontroli nad sprawami lokalnemi. Gladstone jest skłonnym do popierania ustawy o ośmiogodzinnej pracy dziennej robotników górniczych. Ogólna ustawa tego rodzaju, t,j dla wszystkich robotników byłaby przedwczesną depóty, dopóki sprawa starannie zbadaną nie zostanie.

Ateny, 24 października. *Agencya Havasa* donosi: Skutkiem manifestacyj urządzonych przez stronnictwo opozycyjne, przyszło do bójki. Kilka osób raniono strzałami rewolwerowemi. Wojsko obsadziło ulice.

Konstantynopol 24 października. *Agence Constantinople* otrzymuje komunikat urzędowy, że chęci złośliwego oczernienia W. Porty należy przypisać podsuwanie jej, jakoby miała zamiar ukrócić tradycyjne przywileje patryarchatu greckiego, tem bardziej, że prawo wydawania wyroków w sprawach posagowych, tudzież spadkowych i pensyj alimentacyjnych oraz administracyę i kierownictwo szkół pozostawiła Porta, jak to było dotychczas, w ręku kleru greckiego i gmin grecko wschodniego obrządku.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

W teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 24 października 1890.

Po raz drugi:

W domu i za domem

komedya w 4 aktach Leona Madejskiego.

Osoby

Julian Białobielski	pan Hierowski
Natalia, jego żona	pani Stachowicz
Władysław Wolski	pan Chmieliński
Helena, jego żona	panna Czechowicz
Michał Tracki	pan Feldman
Róża, jego żona	panna Pankiewicz
Czułkowa	pani German
Kantycka	peni Gostyńska
Ewunia, jej córka	panna Szymańska
Łucyan Chwacki	pan Trapszo.
Dyzio Abtyszkiewicz	pan Walewski
Józef Skrzycki	pan Starzewski
Szczebiot	pan Milewski
Pierwszy pan	pan Senowski
Drugi pan	pan Gamski
Mikołaj — służba Białobielskich	pan Stróżewski
Kasia — służba Białobielskich	pani Piasecka
Magdusia, służąca Kantyckiej	panna Hendrich

Rzecz dzieje się w większem mieście w Galicyi.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Jutro w sobotę „**M i k a d o**“ operetka w 2 aktach W. S. Gilberta. — Muzyka Artura Sullivana. — Tłómaczenie A. Kitschmanna.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocz nego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane sa według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23. października 1890

	płacą walutą austr. złr. ct.	żądają walutą austr. złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	199 50	202 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227 50	230 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296 —	299 —
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. wa. los w 40 l.	100 90	101 60
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	106 90	107 60
Banku hipot. 4½ pr. los. w 40 l.	97 90	98 60
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51 l.	98 50	99 20
Tow. kredyt. galic. ziem 5 pr. wa.	100 —	100 70
„ „ „ 4 pr. wa.	97 30	98 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95 30	96 —
4½ pr. wa. los. 52 l.	99 30	100 —
4 pr. wa. los. w 56 l.	94 60	95 30
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	59 —	61 —
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52 —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103 30	104 -
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92 30	93 —
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 —	100 70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a	100 60	101 20
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 50	— —
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98 —	98 70
5. Losy miasta Krakowa	22 —	24 —
„ „ Stanisławowa	28 —	30 —
6. Monety.		
Dukat cesarski	5 44	5 56
Napoleondor	9 06	9 20
Półimperyał	9 30	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 45	1 55
„ papierowy	1 39¼	1 41¼
100 marek niemieckich	56 35	57 —

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 października 1890

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.10	88.30
luty-sierpień	88.10	88 30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.25	88.45
kwiecień-październik	88.30	88.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.25	133.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137 75	138.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	146 50	147.25
„ „ 1864 po 100 złr.	179.75	180 75
„ „ 1864 po 50 złr.	179.75	180.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	143 50	144.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100 95	101.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	106.10	107.30
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	105.25
Galicyi	103.50	104 50
Niższej Austryi	109.80	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.80	89 40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	160.30	160.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305.75	306 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	598.—	602.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	297. —	301.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	230.—	230.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	982.	984.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	82 —	82 25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	315.—	317.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2765.—	2775.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200 50	201 —
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w	229 50	230 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	246.—	246 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	147.50	148. —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 25	195 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.40
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.75	109.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100 25	100.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	—.—	100.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	98.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.—	107.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100 50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.—	102 35
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.50	102 30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.—	99.70
„ „ po 100 zł. w. a.	99.40	100.20
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.75	99.25
dtto (Jarosław-Sokal)	95.50	96 —
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81 50	82.50
z r. 1884	89. —	89.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	122 50	126 50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.—	184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126 —	128.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	29.—	33.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57. —	58.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	54. —	55.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 80	19.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.90	13 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	61.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27 50	28 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.—	38.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	46 —	48.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.—	115.25
Paryż za 100 fr.	45.50 —	45 55.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.47.—	5.49.—
„ pełnej wagi	5.46.—	5.48.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 10 —	9.11.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 6 października 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 73533 (6888 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy tam 10 i 11 na rzece Popradzie pod Biegonicami odbędzie się w c. k. Starostwie w Nowym Sączu dnia 20 listopada br. o godz. 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 2587 55 zł.

Warunki budowy można przejrzeć w c. k. Starostwie w Nowym Sączu, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wniesione być mają oferty ułożone w sposób poniżej podany i w 5prc. wadyum zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, albo nie ułożone według poniższego wzoru albo złożone w innym urzędzie, albo też nie zaopatrzone w należyte wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 18 października 1890.

Wzór oferty.

Oferta.

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się objąć w wykonanie budowę tam 10 i 11 na rzece Popradzie pod Biegonicami i opuszczam (liczbami i słowami) odsetków z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się tymże bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . . .

Nowy Sącz, . . listopada 1890.

L. 7397 (6877 1—3)

W dniach 7 listopada 1890 i 12 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w ks. gr. dla gminy katastralnej Łysiec ze Stebnikiem i Xiędzówka na imię dłużnika Mojżesza Klettera zapisanej wyk. hip. l. 189 objętej w Łyscu pod Nr. d. 259/a st. 911 położonej w celu ściągnięcia 86 złr. 25 ct. itd. zpn. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności.

Cena szacunkowa wynosi 2000 złr.

Wadyum 200 złr. aw.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 14 września 1890.

L. 10437 (6872 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi 475 złr. aw. zpn. Jakóba Horowitza odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi sumy 4755 złr. aw. zpn. na realności pod lk. 145/18. 19. w Samborze dzielnicy lwowskiej na rzecz Heleny Popiel ciążącej w dwu terminach dnia 14 listopada 1890 i dnia 19 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem pod tym warunkiem, że na pierwszym terminie suma ta za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim zaś także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania ustanawia się na kwotę 4755 złr. aw.

Wadyum w kwocie 476 złr. aw.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem Izaaka Horowitza, Helenę Popiel, Teofilę Znamięcką, Mayera Finsterbuscha, Sendera Zeimera, Dyrekcyę Kasy oszczędności, miasta Sambora, Ludwikę Hoszowską i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 4 stycznia 1891 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. Dr. Kohna z zastępstwem adw. Dr. Budzynowskiego i przez edykta zawiadamiamy.

Sambor, 23 września 1890.

L. 10558 (6875 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi przeprowadzi celem zaspokojenia kwoty 19 złr. 23 ct. zpn. na rzecz Anastazyi Antoniuk egzekucyjną sprzedaż połowy realności Maryi Huszułej i Paraski Juzyn własnej whl. 49 ks. gr. Korolówka objętej w dwóch terminach licytacyjnych w dniach 18 listopada i 19 grudnia 1890 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej, na drugim także niżej ceny szacunkowej 444 złr.

Wadyum wynosi 44 złr. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. Ilinicki.

Kołomyja, dnia 16 września 1890.

L. 3655 (6659 1—3)

W c. k Sądzie powiat, w Ulanowie odbędzie się w dniu 24 listopada 1890 o godz 10 rano relicytacya realności whl 181 ks. gr. Wulka Tanewska objętej Laji Scheimann własnej na rzecz Walentego Jamroza pto 200 złr. aw. zpn. z tem, że sprzedaż ta nastąpi za jakąbądź cenę kupna jednak najwięcej ofiarującemu pod warunkami rezolucyą ts. z dnia 30 marca 1888 L. 1180 ustanowionemu.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 28 września 1890.

L. 5871 (6658 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej w sprawie egzekucyjnej Sebastyana Cichorczyka przeciwko masie spadkowej śp. Sebastyana Rabczaka celem zaspokojenia sumy 50 złr. zpn. zawiadamia, że w dniach 24 listopada i 22 grudnia 1890 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. sądzie realność pod nk. 58 w Porębie wielkiej położona, wyk. hip. l. 108 objęta dłużnika śp. Sebestyana Rabczaka własna, na zaspokojenie pretensyi Sebastyana Cichorczyka 50 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 120 złr.

Wadyum 12 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono ck. notaryusza Jana Wysockiego.

Mszana dolna, 26 września 1890.

L. 3103 (6681 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 27 rat po 9 zł. i jeduej raty 9 zł. 9 cent. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 21 listopada i 23 grudnia 1890 każdokrotnie o godz. 10 rano; egzekucyjną publiczną spredaż a) realności wyk. hip. l. 306 księgi grunt. gm. Rumno objętej Matwija Seńczyszyn własnej i b) realności wyk. hip. l. 332 ks. gr. gm. Rumno objętej Ilka Seńczyszyn własnej z tem że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności ad a) 326 złr. ad b) 327 złr.

Wadyum po 33 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registaaturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. p. Antoni Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 1 maja 1890.

L. 5478 (6778 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Karola Gałuszki w kwocie 70 złr. 32 ct. aw. zpn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie, realność pod lk. 269 w Cięcinie położonej wedle ks. gr. gminy Cięciny cały wyk. hip. 269, 2/4 części lwh. 553, 2/8 części lwh. 555 stanowiącej, dłużników Franciszka Karoliny Walterów własna, w dwóch terminach tj. dnia 20 listopada i 22 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 rano w biórze ck. Sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 920 złr. wa.

Wadyum 92 złr. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Tomasz Brączek w Milówce.

Milówka, dnia 10 września 1890.

L. 3407 (6231 2—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 126 zł. 71 ct. z pn. przeprowadzi ck. Sąd powiatowy w Makowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościanskiego wyk. hip. 151, 152 i 148 dla gminy katastralnej Grzechynia Maryanny Meresińskiej, Rozalii z Meresińskich Swierkoszowej i Józefa Meresińskiego własnego a to dnia 20 listopada i 18 grudnia 1890, każdym razem o godz. 10 rano w biurze ck. sędziego powiatowego Józefa Gałuszki.

Cena wywołania 819 zł.

Wadyum 81 zł. 90 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został tutejszy ck. notaryusz pan Aleksander Paczoski.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 28 czerwca 1890.

L. 3408 (6232 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 71 zł. 5 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 20 listopada i 18 grudnia 1890 zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużniczki Katarzyny z Meresińskich Karczowej własnej w Grzechyni położonej wedle ks. grt. tejże gminy wyk. hip. 602, 153, 148 i 157 objętej na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania 245 zł. 85 ct.

Wadyym 24 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został tut. ck. notaryusz p. Aleksander Paczoski.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy

Maków, dnia 30 czerwca 1890.

L. 4207 (6329 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej Maurycego Weisa contra Wojciechowi Migasowi pto 36 złr. wa. z pn. odbędzie się w dniach 20 listopada i 18 grudnia 1890, kazdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 152 w Skawicy położonej wyk. hip. 152, 591, 604, 627, 628 objętej dłużnika Wojciecha Migasa własna.

Cena wywołania 416 zł. 12 ct.

Wadyum 42 zł wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można stronom w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Maków, dnia 30 sierpnia 1890.

L. 4749 (6714 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 336 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 20 listopada i 18 grudnia 1890, o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Marcina Gacek względnie tegoż spadkobierców własnej pod nr. 127 w Niebieszczanach położonej, wyk. hip. l. 88 ks. gr. gm. Niebieszczany objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 400 zł. wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Euzebiusz Czerepaszyński z Bukowska.

Bnkowsko, dnia 3 września 1890.

L. 4524 (6735 2—3)

W dniach 20 listopada i 19 grudnia 1890 godz 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności wedle wykazu hipotecznego liczba 24ta księgi Zakliczyn Antoniego Flakowicza własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku o 69 złr. z przyn.

Cena wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Stanisława Bartmana z Wojnicza.

Wojnicz, 11 października 1890.

L. 2045 (6863 2—3)

Dnia 6go listopada 1890 odbędzie się licytacya na materyały tarte potrzebne w roku 1891 za pośrednictwem pisemnych ofert. Bliższe warunki i ilość potrzebnych materyałów mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w podpisanym zarządzie.

C. k. Zarząd salinarny

Wieliczka, dnia 20 października 1890.

L. 4710 (6085 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 27 listopada 1890 relicytacya realności pod lk. 96 w Żurawnie wedle dom. Tom. II. pęg. 97 nr. 3 haer Salomona Horowitza własnej na rzecz Samuela Schönbacha o zapłacenie 1000 zł. wa.

Cena wywołania 1560 zł. wa.

Wadyum 156 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz ces. król. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 19 sierpnia 1890.

K. 12746 (6173 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 3500 zł. wa. z pn. na rzecz Julii Małaczyńskiej odbędzie się dnia 23 grudnia 1890 i 23 stycznia 1891 o godzinie 10 tej przed południem w biurze 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Karola Niementowskiego własnej w Tarnopolu pod lsp. 1007 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 5896 zł. na drugim zaś terminie nastąpi sprzedaż tylko za cenę 1965 zł. 34 ct wa. wynoszącą, albo takową przewyższającą.

Wadyum 589 zł. 60 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 4 września 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dra Schwarza a p. adw dra Weissteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 6 września 1890.

L. 4093 (6177 2—3)

W dniach 21 listopada i 23 grudnia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie tutejszy Sąd egzekucyjną licytacyę realności nr. k. 18 lwh. 47 ks. gr. gm. kat. Kipsza pto 332 zł. 20 ct. wa. z pn. na rzecz kasy oszczędności w Tarnowie.

Cena wywołania 1392 zł. wa.

Wadyum 140 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Walenty Sorysicwicz.

C. k. Sąd powiatowy

Ciężkowice, dnia 30 czerwca 1890.

L. 2784 (6857 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Schaffera przeciw Mykiecie Sztogryn pto 72 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie powiatowym w Winnikach dnia 17 listopada i 22 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mykiety Sztogryna własnej w Hermanowie położonej wyk. hip. 276 objętej.

Wadyum wynosi 5 złr.

Cenę wywołania stanowi kwota 50 zł.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej na drugim terminie niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Stacha Sztogryna.

Winniki, 30 lipca 1890.

L. 3619 (6852 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 45 zł. na rzecz Berischa Dawida odbędzie się dnia 18 listopada i 17 grudnia 1890 o godzinie 10 przed południem w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Pelecha wyk. hip. 89 gminy Sadzawki objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 15 marca 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem ad actum p. Stefana Monaczyńskiego.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów, 25 sierpnia 1890.

L. 5855 (6186 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Maryi Mielnik przeciw Janowi Trembeckiemu celem ściągnięcia kwoty 140 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika Jana Trembeckiego własnej w Kamienopolu pod l k. 36 położonej wykazem h. l. 141 objętej.

W tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 19 listopada i na dzień 22 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 45 zł. 50 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 455 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na drugim termine niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tut. Sądzie.

Wreszcie zawiadamia Sąd niniejszem wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipot. t, j. po dniu 5 lipca 1890 do tabuli weszli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora w osobie Jana Cmoka z Kamienopola.

Winniki. 31 lipca 1890.

L. 9917 (6848 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 87 zł. 10 ct. z pn. za rzecz Nykoły Tymofijów egzekucyjną sprzedaż jednej trzeciej części realności whl. 86 i jednej piątej części realności whl. 425 ks. grunt. Ispas objętych Teodora Mełnyk własnych w dwóch terminach licytacyjnych w dniach 18 listopada i 19 grudnia 1890 o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa jednej trzeciej części pierwszej realności wynosi 808 zł. wadyum 80 zł. 80 ct., cena szacunkowa zaś jednej piątej części drugiej realności wynosi 88 zł., wadyum 8 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dra Stauber.

Kołomyja, 16 września 1890.

L. 6638 (6833 3—3

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Oakładu włość. w likwidacyi dłużnej kwoty 22 rat po 3 złr. 27 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 10 listopada i 15 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 9 w Przyłbicach położonej wyk. hip. l. 69 gm. kat. Przyłbice objętej dłużniczki Taski Sobejko zam. Dyda własnej i realności wyk. hip. 275 ks. gr, gm. Przyłbice objętej Michała Dydy własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 358 zł.

Wadyum 35 złr. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądu przeglądnąć.

C, k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 31 sierpnia 1890.

L. 9526 (6829 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 złr. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Majdanie położonej wedle wyk. hip. l. 33 gminy Majdan, Pawła Bolubasza własnej w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi na dniu 6 listopada 4 grudnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą, a to na pierwszym za cenę wywołania 800 złr. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczenie 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. Registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. adw. Dr. Kafliński.

Złoczów, dnia 31 lipca 1890.

L. 6189 (6812 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Brudza w kwocie 110 zł. odbędzie się w tym sądzie dnia 18 listopada i 16 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej wykazem 421 ks. gr. gminy kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności do dłużników Józefa Biesiadeckiego i Maryanny z Markiewiczów Biesiadeckiej należącej.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 złr.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 15 sierpnia 1890.

L. 6512 (6813 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 60 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 18 listopada i 16 grudnia 1890, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr. 199, 200 i 201 wykazu ks. grunt. gminy Stankowa dłużników Stefana Bodnar i dłużników własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania ciała hip. 199, 120 złr. dla ciała hip. nr. 200, zł. 231 a dla ciała hip. 201, 10 zł., wadyum 10prc. sumy wywołania.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 30 sierpnia 1889.

L. 5047 (6272 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie przeciw Srulowi Schwarzerowi pto 34 zł., 85 ct. aw. zpn odbędzie się na dniu 19 listopada i 22 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod l. k. 145 w Narolu mieście położonej lwh. 180 księgi grunt. tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł. aw.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem pana Jana Strzeleckiego w Cieszanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 19 sierpnia 1890.

L. 1612 (6727 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Hirscha Riegelhaupta w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 21 listopada i 22 grudnia 1890, każdym razem o 9 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości lwh. 65 księgi gruntowej gminy Mochnaczka niżna objętej dawniej Tymka Hawrana obecnie Jopka i Kseni Kokosów własnej z tem, iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej posiadłość ta sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 760 zł.

Wadyum 76 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Muszyna, 14 marca 1890.

L. 528 (6862)

Celem zabezpieczenia dostawy niżej wymienionych materyałów potrzebnych na rok 1891, przeprowadzoną będzie rozprawa w drodze pisemnych ofert w kancelaryi podpisanego Zarządu salinarnego. — Rozprawa ma obejmować dostawę materyałów murarskich, tartych. sklepowych, węgla drzewnego, żelaza i sprzętów, mianowicie:

30m.	dębowych brusów 8cm. grubych, 30cm. szerokich.
35 „	„ „ 5cm. „ 30cm. „
80	sztuk jodłowych brusów, 6m. długich 30cm. szerokich 8cm. grubych,
100	„ „ desek, 6m. „ 30cm. „ 5cm. „
250	„ „ „ 6m. „ 30cm. „ 4cm. „
330	„ „ „ 6m „ 30cm. „ $2\frac{1}{2}$cm. „
130	„ „ „ 6m „ 30cm. „ $1\frac{1}{2}$cm. „
100	„ oszwarek z miękkiego drzewa grubych 6m. długości
60	kóp gontów 0·6m. długich, 0·8 do 0·11m. szerokości
100	sztuk ciętych łat, 6m. długości 5cm. szerokości $3\frac{1}{2}$cm. grubości,
1000	„ ogniotrwałych cegieł w najlepszym gatunku.
7	hektolitrów ogniotrwałej glinki w najlepszym gatunku,
18.000	zwykłych cegieł w najlepszym gatunku 29cm. dług. 14cm, szerok. $6\frac{1}{2}$cm. grub.
40	hektolitrów wapna przebranego, bez kamieni i ziemi,
4m^3	łamanego kamienia,
500	hektolitrów węgla z bukowego drzewa,
3	kg. łamanego kamienia,
20	„ świec łojowych,
15	„ „ parafinowych,
85	„ łoju,
36m.	knotów do świecenia olejem,
90m.	„ „ „ naftą,
200m.	płótna grubego,
300m.	sznurów ciesielskich,
10	kg. oleju lnianego,
85	„ pokostu,
60	„ mydła,
70	„ kalafonii,
30	„ bielu ołowia,
60	„ minium,
4	„ kredy,
20	„ kleju,
2	„ skóry funtowej,
50	„ przędziwa,
80	„ kłaków,
40	„ drutu,
70	„ mazi węglanej,
1000	sztuk mioteł,
25	„ szczotek do bielenia,
18	„ pędzli do smarowania,
2	„ szczotek do zamiatania,
40	„ szkieł do lamp (wazy),
30	„ maszynek do lamp,
4	kg. wosku pasiecznego,
70	„ stali inerbergskiej,
50	„ „ lanej,
230	„ oliwy,
7	„ pilników (Vorfeilen),
8	„ „ gładzących (Schlichtfeilen),
14.000	sztuk gwoździ półzamkowych,
8.000	„ bretnali,
11·000	„ półbretnali
10.000	„ gontali,
230	„ łopat niekutych,
1	„ raszpli,
12	„ pilników małych do piłek,
3	„ żelaz do hyblów podwójnych,
4	„ „ „ „ pojedynczych,
3	„ piłek stolarskich,
3	„ „ krzywiznowych,
5	„ świderków małych,
5	„ „ ręcznych 31cm. dług. 13 – 32m/m. grub.
10	„ kłódek,
50	„ ryskali.
1.500	„ nitów różnych,
200	kg. blachy ślósarskiej.

Bliższe szczegóły co do gatunku materyałów, jako też szczegółowe warunki dostawy można przeglądnąć w zwykłych urzędowych godzinach w kancelaryi podpisanego c. k. Zarządu salinarnego.

Oferty, które wedle przeznaczonych na ten cel formularzy sporządzone być mają, należy opatrzyć stemplem na 50 ct. za każdy arkusz, przez samego oferenta wystawić, w tychże dostawę poszczególnionych materyałów i sprzętów do każdej pozycyi z osobna głoskami i liczbami wyrazić, we wadyum, równające się dziesiątej części ogólnej ceny ofiarowanej zaopatrzyć, opieczętować i z napisem: „oferta na dostawę różnych materyałów“ do rąk naczelnika wymienionego Zarządu salinarnego najpóźniej do jedenastej godziny przed południem dnia 4go listopada 1890 złożyć.

Ceny należy o ofercie podać „plac salinarny w Lacku“, a dostawa materyałów ma nastąpić w ciągu czasu od 1go stycznia 1891 do 31go grudnia 1891 wedle potrzeby na podstawie częściowych obstalunków. Wniesiona oferta może być na całą ilość oferowanego materyału, lub też tylko na część takowego przyjęta, lub też bez dalszego motywowania zupełnie odrzucona. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 4go listopada 1890 o godzinie 3ciej po południu, przy którem każdy oferent osobiście obecnym być może.

Oferty, warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadające, lub też po wyznaczonym terminie wniesione uwzględnione nie będą

C. k. Zarząd salinarny

Lacko, dnia 19 października 1890.

L. 9178 (6815 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Herscha Fleischmana w kwocie 24 zł. 13 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutej. sądzie w dniach 18 listopada i 16 grudnia 1890 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. nr 135 wykazu ks. gr. gminy Wańkowa dłużnika Wajdy własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 105 zł. wa.

Wadyum 10 zł. 50 ct. wa.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 30 września 1890.

L. 2735 (5947 3—3)

W dniach 19 listopada i 19 grudnia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie tutejszy Sąd egzekucyjną licytacyę realności nr. k. 56 lwh. 62 ks. gr. gm. katastr. Ciężkowice pto. 300 zł. 73 ct. wa. zpn. dłużnika Kalmana Dursta własnej na rzecz arcyks Fabryki kleju spodium i mąki kościanej w Żywcu.

Cena wywołania 1600 zł. wa.

Wadyum 160 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Sorysiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieżkowice, dnia 19 sierpnia 1890.

L. 4887 (6817 2—3)

W dniach 18 listopada i 11 grudnia 1890 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk 480 w Radomyślu położonej lwh. 186 ks. gr. gm. kat. Radomyśl objętej.

Cena szacunkowa wynosi 950 zł. wa.

Wadyum 95 zł. wa.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Radomyśl, dnia 12 września 1890.

Konkursa.

L. 8802 (6892)

Posada adjunkta sądu obwodowego w Suczawie w IX. klasie rangi ze systemizowanymi poborami jest do obsadzenia.

Podania wnosić należy do Prezydyum sądu obwodowego w suczawie najdalej do 14 listopada 1890.

Lwów, dnia 20 października 1890.

Upadłości.

L. 44663 (6843 2—3)

Ces. król Sąd kraj. jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p., położony majątek Konstantego Wilhelma 2im. Budziszewskiego właściciela składu papieru we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Chorzemskiemu c. k. radcy sądu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata kraj. dr. Fedaka wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 6 listopada 1890 godz. 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 27 listopada 1890 i podać ją na terminie na dzień 11 grudnia 1890 godzinie 11 przed południem wyznaczonym, do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego

Lwów, dnia 16 października 1890.

L. 14377 (6847 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku nieprotokołowanego kupca w Kołomyi, Herscha Ohringera i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt sądu obwodowego Lekczyński, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy, p. adw. dr Kajetan Malamorosz.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 31 grudnia 1891 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 26 stycznia 1890 o godzinie 10ej przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swę zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 17 listopada 1890 godzinę 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Kołomyja, dnia 17 października 1890.

L. 43658 (6891)

W sprawie konkursowej firmy Konstanty Iskierski i jej właścicielki Karoliny Iskierskiej wyznaczam do likwidacyi zgłoszonych pretensyj ponowny termin na dzień 3 listopada 1890 o 10 godzinie rano w biurze nr. 6 tut. sądu krajowego.

O czem wierzycieli konkursowych odnośnie do edyktu sądu krajowego z 9 listopada 1889 l. 43658 zawiadamiam.

Lwów, dnia 13 października 1890.

C. k. komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 18575 (6864)

C. K. Sąd krajowy jako prasowy w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl § 493 pk· orzeka:

że zamieszczona w Nowej Reformie nr. 233 z dnia 10 października, nr. 235 z dnia 12 października 1890 i nr. 236 z dnia 14 października 1890 w odcinku powiastka pod tytułem „Omyłka sprawiedliwości obrazek z życia więziennego Wilhelma Feldmana“ w nr. 233 poczynającą się od słów „Godzina czwarta wybiła“ a kończącą się słowami „by go ogarnąć, przepełnić, dławić“ w nr. 235 poczynająca się od słów „Uczuł to młody chłopak“ a kończącą się słowami „zdumienie było całkiem naturalne“ w nr. 236 poczynającym się od słów „Parobek trzymał w ręku“ a kończącą się w słowach“ snują się dziesiątki w bezustannym ruchu“ zawiera w swej treści znamiona występku z §. 300 uk. i dalsze rozszerzanie tych numerów czasopisma zakazuje się.

Kraków, dnia 19 października 1890.

L. 18413 (6887)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w nr. 17 czasopisma „Praca“ z dnia 13 października 1890 pod napisem „Głód“ zawiera znamiona występku z §. 302 i z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tegoż, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 19 października 1890.

Kuratele.

L. 5443 (6798 3—3)

Julię Łeń ze Smolina uznano marnotrawczynią kurator Jacko Junko ze Smolina.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 4 września 1890.

L. 5471 (6799 3—3)

Stefana Onacko z Wróblaczyna uznano marnotrawcą, kuratorem jego Iwan Baran z Wróblaczyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 4 września 1890.

L. 7519 (6827 3—3)

Antoni Bilger rodem z Dornbachu lat 24 liczący, czeladnik piwowarski uznany za obłąkanego i kuratorem tegoż ustanowiony Józef Reichert z Dornbachu.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 24 sierpnia 1890.

L. 9069 (6851 1—3)

Antoni Kuczerkiewicz z Łopusznicy uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiony Iwan Masłowski z Łopusznicy.

C. K. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 8 sierpnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 22366 (6251 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Teresę Mieroszewską względnie jej prawonabywców, iż przeciw niej tudzież przeciw klasztorowi im. Norberta w Ibramowicach wniosła Marya z Michałowskich Łempicka pod dniem 21 sierpnia 1890 pozew o uznanie, że prawo żądania zapłaty sumy 1500 zł. pol. zpn. w stanie biernym dóbr Krzysztoforzyce, lwh. 18 poz. 3 karty C. zaintabulowane przez przedawnienie zgasło, i skutkiem tego prawo zastawu dla tej sumy ze stanu biernego pomienionych dóbr wykreślone być winno.

Kuratorem pozwanych ustanowiono dr. Władysława Markiewicza z substytucyą dr. Adama bar. Lewartowskiego, obu adwokatów w Krakowie.

Kraków, 29 sierpnia 1890.

L. 8831 (6228 2—3)

Hieronim Ochman przemysłowiec w Krośnie wniósł przeciw Karolowi Edwardowi hr. Opersdorfowi z miejsca pobytu niewiadomemu skargę de praes. 9 września 1890 l. 8741 którą doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi c. k, notaryuszowi Sylwestrowi Jasiewiczowi w Krośnie i na którą termin do rozprawy ustnej na dzień 15 października 1890 o 9 rano wyznaczono.

Jest rzeczą pozwanego dostarczyć ustanowionemu kuratorowi środków obrony, lub innego ustanowić sobie zastępcę za uwiadomieniem Sądu, względnie oznajmić swe miejsce pobytu inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 15 września 1890.

L. 3014 (6331 2—3)

Z powodu prośby Wasyla Seniów o intabulowanie go za właściciela parcel grunt l. 385 i 386 wykazem hyp. l. 34 księgi grunt gminy Zawadów objętych dotąd jako własność Zofii Göbel zapisanych ustanowiono dla nieznanej z miejsca pobytu Zofii Göbel kuratorem Filipa Göbla z Grabowca, któremu uchwałę tabularną z dnia 15 czerwca 1889 l. 6639 doręczono.

O czem Zofię Göbel zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 15 czerwca 1890.

L. 49311 (6861 2—3)

C. K m. d. Sąd pow. s. I oznajmia nieobecnemu Jędrzejowi Uchwał, że przeciw niemu przez Annę Pawlis pozew o zapłacenie kwoty 75 złr. wyniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Jędrzeja Uchwał nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Lilla, a tegoż zastępcą adw. dr. Pohla i pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 11 listopada 1890 o godz. 4 popołudniu w sali rozpraw nr. II. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Jędrzeja Uchwał, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, d. 10 października 1890.

L. 6976 (6800 2—3)

W skutek skargi Ssmuela Timberga przeciw Fani Junger o 21 zł. 39 ct. wyznacza sie do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 7 listopada 1890 o godzinie 9 przed południem i ustanawia się dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej kuratorem dra Nowaka z Oświęcimia.

Oświęcim, dnia 9 Października 1890

L. 10065 (6268 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Sarę Slutzker, Perlę Juer i Julię Finkler i Isaka Rosenbauma, że celem doręczenia tus. uchwały z dnia 10 maja 1890 l. 3728 którą na prośbę Szaji Kohna jako prawonabywcy Majera Franzosa zarządzono uwidocznienie w księgach depozytowych dozwolonej uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 29 grudnia 1875 do l. 14767 grabieży majątku spadkowego po Rudolfie Kurzweilu, na Kamilę Maryę Neronowiczową przypadającego ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dra Staubera w Kołomyi, z substytucyą adw. dr. Zipsera w Kołomyi, i wzywa ich. ażeby kuratorowi do obrony praw swoich, potrzebnych wskazówek udzielili.

Kołomyja, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 8742 (6227 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Edwarda Karola hr. Oppersdorfa że na prośbę Hieronima Ochmanna depr. 9 września 1890 l. 8742 dozwolono ts. uchwałą z 16 września 1890 l. 8742 prowizorycznego zajęcia przysługującego Edwardowi Karolowi hr. Oppersdorfowi prawa wydobywania nafty i innych produktów na gruntach obcych w szybach czyli kopalniach naftowych IV, VIII, XII w Równem wraz z przyn. tudzież prowizorycznego zajęcia ruchomości jego własnych kopalniach IV, VIII, XII w Równem znajdujących się, prowizorycznej sekwestracyi dochodów tych praw, prowizorycznego zajęcia ruchomości jego własnych w Bolechowie, Lisowicach, w Wołoskiej wsi, w Prokurawie, we Wrocance znajdujących się zapowiedzenia sum pieniężnych jemu od Adama Trzecieskiego za pobór nafty w kopalni nafty w Równem należących się celem zabezpieczenia sumy 20845 zł. 23 ct. aw. zpn. pozwem depr. 9 września 1890 l. 8741 zaskarżonej i że takową ustanowionemu dla niego kuratorowi c. k. notaryuszowi w Krośnie Sylwestrowi Jaciewiczowi doręczono.

Rzeczą jest Edwarda Karola hr. Oppersdorfa udzielić ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sobie obrać, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 10 września 1890.

L. 14002 (6795 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Wojciecha i Reginę małż. Wikar że Michał Mordarski przeciw nim wytoczył pozew de praes 20 lipca 1890 l. 11986 o uznanie że kwota 283 zł. tytułem resztującej ceny kupna realności pod Nd. 34 w Trzetrzewinie położona whl. 28 objętej się pozwanym od powodu należąca ma służyć powodowi na zabezpieczenie kwoty 200 zł. zpn. na karcie C 1/3 części tejże realności w Trzetrzewinie położonej whl. 28 objętej na rzecz kasy zaliczkowej w Nowym Sączu ciążącej że na skargę tę do rozprawy ustnej wyznaczono w tut. c. k. Sądzie powiat. miej. deleg. termin na dzień 9 grudnia 1890 o godzinie 9 rano i że dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia Wojciecha i Reginy Wikarów ustanowiono kuratora ad actum adw. dra Zielińskiego w Nowym Sączu i wzywa tychże Wojciecha i Reginę Wikarów ażeby temuż kuratorowi swej informacyi i dowodów udzielili lub innego sobie zastępcę obrali i o tem tutejszy c. k. Sąd zawiadomili.

C. k. Sąd powiat. miej. delegow.

Nowy Sącz, dnia 26 sierpnia 1890.

L. 3109 (6289 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Domicellę Grodzicką i dzieci Józefa Rottera, że zmarła w Czańcu dnia 2 czerwca 1861 Agnieszka 1. Dąbrowska 2. Mareschowa testamentem swym przeznaczyła im tytułem legatów: pierwszej srebrną chochlę wartości 9 zł. i łyżkę srebrną półmiskową wartości 7 zł. 50 ct następnym zaś 2 poduszki z pierza wartości 2 zł. wa. że kuratora dla nich w osobie adwokata dra Łazarskiego z Wadowic ustanowiono i złożenie do depozytu sądowego powyższych kwot jako watości legatów uniwersalnej spadkobierczyni Jadwidze Gottmanowej z Kęt polecono.

Kęty, 5 lipca 1890.

L. 1941 (6846 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na czwartą zwyczajną z dniem 1 grudnia 1890 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Jaśle przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych prezydenta sądu obwodowego Adolfa Podwina zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Edmunda Pareńskiego i Jana Łozińskiego.

Prezydyum ck. Sądu obwodowego

Jasło, 16 października 1890.

L. 2968 (6383 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego Waska Małyniaka, iż dla niego ustanowił kuratora Wania Koczańskiego wójta z Muszynki celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 29 marca 1889 l. 734 w sprawie zaintabulowania parceli 178/1 w Muszynce dla Onufrego Nesteraka.

C. k. Sąd powiatowy

Muszyna, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 3914 (6771 2—3)

W pożarze w nocy z dnia 17—18 sierpnia 1890 w Głogowie wybuchłym, wrzekomo następujące effekta spalić się miały 1) Książeczka udziałowa z 31 grudnia 1888 nr. 1444 na 100 złr. opiewająca, na moje imię t. j. Jędrzeja Grodeckiego wystawiona 2) książeczka wkładkowa z 16 lipca 1890 nr. 698 na 580 złr. opiewająca, na imię Anieli Łukasiewiczowej wystawiona. 3) książeczka w kładkowa z 16 lipca 1890 nr. 699 na 500 złr. opiewająca na imię ks. Józefa Grodeckiego wystawiona 4) książeczka wkładkowa z 5 marca 1886 nr. 373 na 115 złr. 24 ct. opiewająca, na imię Katarzyny Litwin wystawiona. 5) książeczka wkładkowa z 15 stycznia 1890 nr. 545 na 15 fl. 40 ct. opiewająca na rzecz Agnieszki Jamuła wystawiona. Książeczki pod 1—5 są w myśl statutów Tawarzystwa płatne okazicielowi.

Wzywa się więc, posiadaczy tychże effektów warunkowych, ażeby w przeciągu 1 roku i 6 tygodni książeczki te w ck. Sądzie złożyli, lub prawo własności tychże udowodnili inaczej te książeczki amortyzowanemi zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 8 września 1890.

L. 4572 (6726 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kętach zawiadamia:

1) Stanisława Schneidra, 2) Jana Nowaka, 3) Jana Biesa, 4) Michała Nicza, 5) Jana Schneidra, 6) Józefa Danka, 7) Macieja Danka, 8) Wojciecha Nowaka, 9) Michała Nowaka, 10) Stanisława Nicza, 11) Franciszka Danka, 12) Józefa Schneidra, 13) Jana Biesa, 14) Franciszka Figwera, 15) Wojciecha Figwera. 16) Jędrzeja Schneidra, 17) Jędrzeja Nowaka, 18) Józefa Nowaka, 19) Józefa Rosnera 20) Wawrzyńca Rosnera, 21) Jana Sztybę, 22) Jędrzeja Sztybę, 23) Jana Rosnera, 24) Kazimierza Rosnera, 25) Józefa Foka, 26) Stanisława Danka, 27) Jędrzeja Schneidra, 28) Franciszka Rosnera, 29) Stanisława R.snera, 30) Wojciecha Schneidra, 31) Jana Rosnera, 32) Jakóba Zymę, 33) Józefa Nowaka, 34) Jakóba Nowaka, 35) Stanisława Bytnera, 36) Jana Bytnera, 37) Józefa Stanika, 38) Macieja Nowaka, 39) Józefa Jona, 40) Jana Jona, 41) Szymona Schneidra, 42) Franciszka Fona, 43) Miacieja Białę, 44) Sebastyana Danka, 45) Kazimierza Danka, 46) Józefa Danka, 47) Jana Danka, 48) Stanisława Danka, 49) Józefa Fona, 50) Jana Fona, 51) Michała Mandej, 52) Józefa Danka, 53) Józefa Figwera, 54) Jakóba Figwera, 55) Macieja Nycza, 56) Józefa Biesa, 57) Jana Figwera, 58) Józefa Honkisza, 59) Jędrzeja Bytnera, 60) Jana Danka, 61) Macieja Kaczmarczyka, 62) Jana Mytę, 63) Jana Biesika, 64) Jana Kucznirza, 65) Jędrzeja Mykę, 66) Józefa Biesa, 67) Jana Danka, 68) Józefa Danka, 69) Janci Krystę, 70) Jana Nowaka, 71) Jana Hankisza, 72) Tomasza Figwera, 73) Tomasza Zynowicza, 74) Błażeja Szczonkę, 75) Jana Danka, 76) Macieja Stanika, 77) Franciszka Rosnera, 78) Piotra Kazniuka, 79) Wawrzyńca Kuśnika, 80) Jędrzeja Danka, 81) Michała Wiesolkę, 82) Tomasza Rosnera pozwanych względnie ich spadkobierców i prawonabywców z imienia i zazwiska i miejsca pobytu niewiadomych do rąk kuratora w osobie adw. dr. Jana Malca z Andrychowa dla nich ustanowionego i przez niniejszy edykt, celem strzeżenia praw, że przeciw nim jako byłym poddanym Willamowickim gmina Willamowice z skargą de prs. 2 sierpnia 1890 l. 4572 wystąpiła, na skutek której to skargi termin do rozprawy ustnej w sądzie tutejszym na dzień 26 listopada 1890 o godz 10 rano wyznaczono i adnotacyę skargi zarządzono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 11 sierpnia 1890.

L. 14265 (6773 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w połowie dóbr Krasnosielce, wedle wykazu hip. l. 407 karta B. poz. 32 i 33 na rzecz Konstantego Aleksandra Józefa trojga imion i Przemysława Kazimierza dwojga imion Dzieduszyckich, tudzież dzieci Aleksandry z Winogrodzkich hr. Dzieduszyckiej intabulowanej, wymierzonego orzeczeniami c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego z dnia 2 października 1889 l. 19851 w kwocie 2850 zł. w 4 prc. obligacyach wypłacić się mającego, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzy na nabyli przed dniem 29 maja 1889 hypotekę na tej majętności, aby do dnia 14 grudnia 1890 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili. ile że w razie przeciwnym zaniedbujący zgłoszenia uważanym będzie tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, niebyłby on już słuchany przy rozprawie i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środku prawnego prze iw ugodzie którąby interesanci stawający zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850, jednakże tylko wtedy, jeżeliby pretensya jego wedle porządku hipotecznego została przekazana na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. up. została i nadal zabezpieczoną na ziemi. Zgłoszenie ma obejmować:

1) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkanie zgłaszającego się ewentualnie pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkiem wymogom prawnym odpowiedne;

2) kwotę żądanej wierzytelności w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo;

3) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie

4) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za obrębem tutej. sądu winien jest wymienić mieszkającego w okręgu tutej sądu pełnomocnika do obierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie, przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym. jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Usprawiedliwienie nie stawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

Tarnopol, dnia 20 wreeśnia 1890.

L. 4133 (6806 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Michała Duraczyńskiego, ażeby do spadku po swej siostrze śp. Annie Duraczyńskiej w przeciągu jednego roku s ę zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek ten z ustanowionym kuratorem Piotrem Cichem z Rychwałdu pertraktowany będzie.

Tuchów, 12 września 1890.

L. 18753 (6805 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze Majera Rappaporta pko Michałowi Klimowiczowi i innym o wykreślenie z tabeli płatniczej z 26 lutego 1824 r. l. 2036 prawa żądania zapłaty z ceny kupna dóbr Łazany i Wola Podłazańska odsetek po nad 3 lata możliwie się należących od pretensyi w tej tabeli płatniczej kollokowanych dla pozwanych niewiadomych z miejsca pobytu i życia Michała Klimowicza, Józefa Karola 2 im. Niemetza, Walentego Rutkowskiego, Stanisława Zajkowskiego, Jana Strzałkowskiego, Salomona Bornsteina, Józefa Doerl, Maryanny Doerl, Maryanny Rucińskiej, Jana Zakrzewskiego, Katarzyny 1. Ankwicz 2. Koziarowskiej, Jana hr. Ankwicza, Gustawa Adolfa 2 im. Ankwicza, Juliany hr. z Ankwiczów Sulimierskiej, Franciszki z Łapińskich Paprockiej, Jana Ignacego 2. im. Łapińskiego, Filpiny Łapińskiej, Julii Łapińskiej, Wiktoryi z Bonczarskich Łapińskiej i Teofila Łapińskiego względnie ich niewiadomych spadkobierców kuratorem adw. dr. Ludwika Glasera z substytucyą adw. dr. Wiktora Szancera i zawiadamia o tem wymienionych kurandów niniejszyym edyktem z tem dołożeniem że aż do ich zgłoszenia się spór z ustanowionym kuratorem będzie prowadzony.

Tarnów, dnia 9 października 1890.

L. 13966 (6794 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach część Pasieczna wykazem hipotecznym l. 534 objętych własność Jakóba Arona 2 im. Lindner, Józefa Lindner i Nathana Lindner stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Jana Malinowskiego, Sabinę z Malinowskich Koziebrodzką, Pelagią z Malinowskich Stojowską i Feliksa Stojowskiego względnie tychże z życia i miejsca pobytu niewiadamych spadkobierców dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego dra Melitona Buczyńskiego z substytucyą adwokata krajowego dra Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 6 września 1890 jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do 20 grudnia 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad § 13 i 21 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 Dpp. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako w przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia, według porządku tabularnego zezwalający uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl § 5 wspomnianego patentu, przyczem jednak ich prawo przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyż powołanego ces. patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem majace i oznaczenie pod jaką pozycya wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisaną.

W Końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkali wskazać Sądowi tutejszemu zamieszkałego pełnomocnika, do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem doręczane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 27 września 1890.

L. 11555 (6834 3—3)

Zawiadamia się Jakóba Bartnika z miejsca pobytu niewiadomego że Naftali Jeruchem w sprawie o zapłatę 6 zł. 65 ct. zpn. prowadzi egzekucyę na realność jego lwh. 7 ks. gr. Mielec z ugody t. s. 10 września 1875 l. 5500, że dla niego ustanowiono kuratorem Tomasza Ryniewicza któremu dotyczącą rezolucyę doręczono.

Wzywa się go więc aby kuratorowi możliwych środków do obrony dostarczył lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o nim sądowi dał znać inaczej za złe następstwa sam sobie winę przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 8 marca 1890.

L. 51649 (6859 1—3)

Obwieszczenie.

W skutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9 lipca 1890 l. 12387 podaje c. k. Namiestnictwo do publicznej wiadomości następujący spis nadesłanych w latach 1886, 1887, 1888, 1889 z zagranicy i w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych przechowanych dokumentów stanu cywilnego tych austryackich poddanych, których przynależność nie może być sprawdzona.

Antobrich Lazaran, majtek zmarł 14 czerwca 1885 w Colon (Panama).

Ascoli Jerzy urodzony 29 listopada 1884 w Wenecyi, syn Feliksa Ascoli z Tryestu i jego żony Fortunaty z Morpurgów.

Beretta Adela urodzona 4 czerwca 1886 w Wenecyi córka Piotra Beretty z Wiednia i jego żony Anny z Giulanich.

Brambilla Wilhelm, urodzony w Pradze, inżynier zmarł licząc 70 lat. 8 sierpnia 1887 w Rzymie.

Breda Franciszek, urodzony w Bezdekowie w Czechach wyrobnik zmarł w wieku 30 lat 9 lipca 1885 w Budapeszcie.

Bruder Jan Baptysta z Trydentu student zmarł licząc 21 lat 18 marca 1887 w Wenecyi.

Buhl Paweł, urodzony w Bregencyi tokarz wyrobów z kości słoniowej wieku 48 lat zmarł 21 kwietnia 1885 w Paryżu.

Burgstaller Franciszek urodzony w Lincu piwniczy zmarł licząc 21 lat 28 lutego 1882 w Paryżu.

Calegher N. syn Jakóba Calegher zmarł w wieku 13 lat 13 kwietnia 1886 w Val d' Ajol we Francyi.

Catturani Marceli urodzony w Trydencie ajent pieniężny zmarł licząc 50 lat 24 sierpnia 1886 w Neapolu.

Cerruki Katarzyna z Chinenów, rodem z Wiednia 52 lat licząca zmarła 21 czerwca 1889 w Mustapha (Algier).

Chiogna Ludwika urodzona w Pergine sługa umarła w wieku 49 lat 25 lutego 1886 w Weronie.

Colisse Łucya urodzona w Trydencie, sługa wieku 89 lat umarła 21 lutego 1885 w Weronie.

Deborsky Józef urodzony 19 lutego 1884 na okręcie „Bohemia“ w drodze z Hamburga do New-Yorku syn Jana Deborskyego robotnika z Galicyi i jego żony Anny z Machów.

Denich Morino, urodzony w Tryeście przedsiębiorca budowy dróg 32 lat liczący zmarł 11 lipca 1886 w Panamie.

Divare Ludwik majtek, wieku 34 lat umarł 1. września 1885 w Panamie.

Duchac Wiktor urodzony w Wiedniu wieku 10 lat zmarł 18 kwietnia 1886 w Wenecyi.

Duchech Benito, majtek zmarł 18 lutego 1885 w Colon (Panama).

Ebner Marya Józefina Aniela, urodzona 17 maja 1887 w Wenecyi i

Ebner Felicita Olga Marya, urodz. 26 lipca 1888 w Wenecyi, córki Michała Ebnera i jego żony Anieli z Vallesów z Brixen.

Efreich Andrzej, sternik wieku 36 lat zmarł 12 sierpnia 1885 w Panamie.

Eibl Franciszek, urodzony w Wiedniu budowniczy wieku 45 lat umarł 6 stycznia 1889 w Strasburgu.

Flemer Franciszek, krawiec znaleziony nieżywy w jeziorze Genewskiem koło Vevey.

Friderich Wilhelm, stolarz wieku 80 lat zmarł 19 listopada 1884 w Rzymie.

Frisch Herman, urodz. w Wiedniu wieku 36 lat zmarł 5 lipca 1885 w Santo Nazario.

Fritz Jan, urodzony w Greim wieku 24 lat zmarł 7 maja 1888 w Sassari.

Gabo Bartłomiej, kupiec w Trydencie wieku 56 lat zmarł 11 sierpnia 1886 w Parmie.

Gabrielli Anna Magdalena Ludwika zmarła licząc 6 tygodni 9 maja 1886 w Weitenau w Bawaryi.

Goglia Adalpiza, urodzona w Tryeście zmarła licząc 13 miesięcy 12 sierpnia 1884 w Bari.

Grohmann Ella, urodzona 12 stycznia 1882 we Florencyi córka inżyniera Aeolfa Grohmanna z Wiednia i jego żony Matyldy z Haasów.

Gugnbauer Paweł, z Wiednia emeryt. wieku 81 lat zmarł 13 sierpnia 1886 w Wenecyi.

Hainbach Robert, Franciszek, urodzony w Alland, wieku 34 lat zmarł jako żołnierz francuski 11 czerwca 1885 w Chancy.

Harmant Laura, z domu Candriani wieku 61 lat zmarła 7 listopada 1886 w Pordenone.

Hassaurek Fryderyk, urodzony w Wiedniu literat, wieku 53 lat zmarł 3 października 1885 w Paryżu.

Haution Teodora. Ludwika z Jasów rodem z Wiednia, szwaczka wieku 51 lat zmarła 21 lipca 1887 w Brukseli.

Henle Jakób, urodzony w Tryeście kupiec, 65 lat zmarł 14 marca 1882 w Paryżu

Hettich Magdalena, urodzona w Böhmenkirch (Boheimkirchen) wieku 20 lat zmarła 22 marca 1887 w Rotterdamie.

Hofer, albo Holler Karol, wieku 21 lat zmarł jako żołnierz francuski w Hong Hoa (w Chinach) 6 lipca 1884.

Hoog Karolina, z Bauerów urodzona w Trumau wieku 32 lat nauczycielka gry na fortepianie zmarła 4 kwietnia 1885 w Nizzy.

Hribar Angelo, ajent handlowy z Wiednia zmarł 10 marca 1888 w Wenecyi.

Huret Marya, urodzona 9 września 1885 na parowcu „Elba“ w drodze z New York do Bremen, córka robotnika Janosa Hureta i jego żony Teresy Janos Kuhna z Andresów.

Jasińska Józefina. z Galicyi wieku 63 lat zmarła 3 listopada 1887 w Neapolu.

Jaworek recte Golas Józef, wieku 55 lat zmarł 1 marca 1877 w Sikowie w Rosyi.

Jolet Jan, urodzony w Bernie urzędnik wieku 49 lat zmarł 15 października 1881 w Paryżu.

Justomoski Jan, z Galicyi wieku 27 lat zmarł 19 września 1887 w Rzymie.

Jurner Marya. wieku 68 lat zmarła 9 lutego 1884 w Neapolu.

Kandler Melania, z Waleschów urodzona w Wiedniu wieku 33 lat zmarła 19 pazdziernika 1883 w Nizzy.

Keufner Adela, urodzona w Wiedniu, wieku 55 lat zmarła 4 lipca 1885 w Paryzu.

Kocick Katarzyna, urodzona 29 stycznia 1885 na parowcu General-Werder w drodze z New-Yorku do Bremy córka małżonków Ignacego i Reginy Kocickow z Galicyi.

Kreitler Jakób, krawiec z Galicyi wieku 67 lat zmarł 19 stycznia 1886 w Paryżu.

Leeb Marya, urodzona w Wiedniu woltyżerka konna zmarła w wieku 52 lat 29 marca 1882 w Paryżu.

Lengauer Ludwik urodzony w Wiedniu, tokarz, wieku 33 lat, umarł 28 lipca 1883 w Paryżu.

Lucici N. właściciel szalupy, zmarł 15 sierpnia 1885 w Colon (Panama).

Mazlinez J. dozorca, wieku 60 lat zmarł 21 czerwca 1885 w Panamie.

Medicus Ryszard, urodzony 14 lutego 1887 w Wenecyi, syn Augusta Medicus i jego żony Klary z Hentzów z Wiednia.

Meitl Franciszka, rodem z Wiednia 2 lata licząca, umarła 9 maja 1887 w Catanii.

Michelen Marya, urodzona w Gorycyi, wieku 21 lat, zmarła 26 grudnia 1886 w Rzymie.

Miksch Jan, rodem z Bernschaun (Beneschau), tokarz, wieku 62 lat, zmarł 20 sierpnia 1883 w Paryżu.

Miputa Fryderyk, majtek, zmarł 20 grudnia 1884 w Panamie.

Miskoltzi Maurycy z Gumpendorfii, wieku 59 lat, zmarł 25 kwietnia 1889 w Nischu w Serbi.

Mugiero Hieronim, rodem z Trydentu, szewc 66-letni, zmarł 7 lipca 1886 w Weronie.

Neyer Jan, wieku 27 lat, zmarł 26 maja 1885 w Cournion (we Francyi).

Niedermacher Franciszek, rodem z Lincu, stolarz, wieku 33 lat, zmarł 10 grudnia 1881 w Paryżu.

Pipan Johanna, wieku 17 lat, zmarła 8 listopada 1884 w Wenecyi.

Porebski Stefan, wyrobnik, wieku 92 lat, zmarł 26 stycznia 1885 w Dieppe.

Postinghu Marya z Millbach (Mühlbach) wieku 72 lat, zmarła 11 listopada 1888 w Udine.

Renon Zygmunt, zmarł 5 grudnia 1885 w Panamie.

Raymond Amy, 76 lat, emeryt, zmarł 17 grudnia 1881 w Wenecyi.

Riglowski Piotr, wyrobnik, zmarł 11 sierpnia 1885 w Belgradzie.

Russi Mario, urodzony 16 kwietnia 1887 w Pagnocco syn Angela Russi i jego żony Maryi z Calzów z Tryestu.

Scheibler Franciszka Marya, rodem z Insbrucku, wieku 25 lat, zmarła 15 maja 1884 w Paryżu.

Schlemmer Jakób, rodem z Wiednia, woźnica, wieku 95 lat, zmarł 15 grudnia 1886 w Neapolu.

Schuberth Maurycy, urodzony w Wiedniu, urzędnik, wieku 41 lat, zmarł 13 listopada 1886 w Brukseli.

Sciambigoni Benedykt, urodzony w Tryeście, 49 lat, zmarł 21 lipca 1882 na wyspie Ile Nou w Nowej Kaledonii.

Snida Marya Katarzyna, urodzona 2 października 1884 w Ronco Serivio, cór a Ludwika Snida i jego żony Maryi z Bonów.

Soavi Wiktor, urodzony w Tryeście, wieku 24 lat, chórzysta, zmarł 30 lipca 1883 w Rzymie.

Soldati Mateusz, majtek zginął przy rozbiciu okrętu „Catarina Doge“ koło przylądka Dobrej Nadziei 4 czerwca 1886 r.

Somilich Piotr, urodzony w r. 1868 w Dobenizzy, w marcu 1887 r. zginął przy rozbiciu okrętu „Franceschino S.“ na Oceanie Atlantyckim.

Suligoi Jan z Ranitz, wieku 47 lat, zmarł 15 listopada 1887 w Cornodi Rosazzo.

Ticcio Demetrius, właściciel dóbr, wieku 25 lat, zmarł 22 lipca 1884 w Mesagne.

Titz Emma, rodem z Wiednia w wieku 5 lat, zmarła 9 maja 1887 we Florencyi.

Titz Marya, urodzona 1 kwietnia 1886 we Florencyi, córka Józefa Titz, mechanika z Wiednia i jego żony Roży z Glaserów.

Tofaloni Józefina z Delavallów, sługa, 39 lat, zmarła 2 listopada 1884 w Nizzy.

Vesagnolo Józef, rodem ze Zary, majtek, wieku 33 lat, zmarł 15 grudnia 1881 w Boulogne.

Vernaire vel Werner Albert, rodem z Berna, krawiec, wieku 67 lat, zmarł 2 stycznia 1882 w Bel-Abbes we Francyi

Viola Johanna, wieku 65 lat, sługa, zmarła 25 stycznia 1884 w Neapolu.

Weiss Wacław, zegarmistrz z Czech wieku 67 lat, zmarł 26 marca 1887 w Medyolanie.

Wuste Albert, rodem z Wiednia, kupiec w Londynie, wieku 50 lat, zmarł 24 stycznia 1886 w Paryżu.

Wuttkowski August, urodzony 21 listopada 1887 na pokładzie okrętu belgijskiego „Rhynnland“ syn Augusta Wuttkowskiego i jego żony Barbary z domu Buchowskich z Czech.

Zaglio Wincenty, emeryt, wieku 59 lat, zmarł 30 maja 1889 w Lonato.

Zamboni Joanna, rodem z Wiednia, wieku 76 lat, zmarła 21 lipca 1887 w Rzymie.

Zanini Józef, rodem z Trydentu, kupiec, wieku 19 lat, zmarł 20 grudnia 1886 we Florencyi.

Zastek Karolina, rodem z Wiednia, sługa, wieku 42 lat, zmarła 1 listopada 1885 w Turynie.

Zigoi Marya, urodzona 18 sierpnia 1884 w Wenecyi córka Filipa Zigoi i jego żony Róży z Fransinów z Tryestu.

Co niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości z tym dodatkiem, że strony interesowane, któreby potrzebowały wyżej pomienionych metryk śmierci, względnie urodzenia celem udowodnienia ewentualnych pretensyi prawnych, mają w tym celu zgłosić się do c. k. Namiestnictwa i wykazać się zarazem kompetencyą do odebrania żądanych metryk.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 15. października 1890.

K. 2316 (6876 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował w myśl §. 301 p. k. na czwartą z dniem 1 grudnia 1890 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Wadowicach Przewodniczącym Trybunału Radcę Dworu Prezydenta sądu obwodowego Jana Daneckiego, zaś zastępcami przewodniczącego Radców sądu krajowego Karola Górę, Edwarda Seuchtera i Henryka Matusińskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 21 października 1890.

L. 11181 (6898 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Drzymałę, że przeciwko niemu Kazimierz Więckowski i Feliks Rogoyski wnieśli pod dniem 16 sierpnia 1890 l. 9152 pozew o dotrzymanie umowy dzierżawnej z daty Tarnów 22 kwietnia 1880, że do ukończenia obrony termin na dzień 31 października 1890 godzinę 9 rano wyznaczony i dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Sleczkowski ustanowiony został polecając mu zarazem, aby o swem miejscu pobytu tutejszy sąd zawiadomił lub pełnomocnika przedstawił, gdyż inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 6 października 1890.

L. 3120 (6290 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 10 stycznia 1887 zmarła w Rudawce jaśliskiej beztestamentalnie Anna Stecowa.

Gdy Sądowi pobyt syna spadkodawcy Iwana Steca nie jest wiadomym, wzywa się go, by w ciągu roku od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się tu do objęcia spadku gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem p. Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i zeł zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną będzie.

Rymanów, 22 czerwca 1890.

L. 3785 (6318 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Łempy w sprawie sprzedaży realności objętej wyk. hip. l. 20 dla gminy Ryglice śp. Wawrzyńca Łempy ojca Stefana własnej Herschowi Berglasowi kuratorem Marcina Smołuchę z Ryglic.

Tuchów, dnia 6 sierpnia 1890.

L. 11527 (6319)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 28 sierpnia 1890 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych, firma Boruch Klinger i Markus Fischler przedsiębiorstwo tarteku w Trościańcu.

Przemyśl, 20 września 1890.

L. 11693 (6320)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż w rejestrze handlowym ela spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką na dniu 29 lipca 1890 zanotowano:

a) że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu dnia 20 maja 1890 w miejsce ustępujących członków Dyrekcyi Ferdynanda Smólskiego i Szymona Sołtysika wybrano kasyerem Feliksa Sienickigo, dotychczasowego zastępcę kasyera, zastępcą kontrolora Wilhelma Soję, zaś zastępcą kasyera Michała Kaczurbę, wszystkich zamieszkałych w Jaworowie;

b) że towarzystwo z poręki nieograniczonej na towarzystwo z poręką ograniczoną pięciokrotną przeistoczono, że więc firma takowego brzmieć będzie: „Towarzystwo zaliczkowe w Jaworowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką pięciokrotną“;

c) że w § 1. statutów w ustępie pierwszym zniesiono słowa: „stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ na „stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką pięciokrotną“.

d) że w § 57 statutów po ustępie pierwszym ad c) po słowach „Nr. 70 dz. p. p.“ dodano słowa „nie tylko swemi udziałami, ale także jeszcze dalszą kwotą, równającą się pięciokrotnej wysokości tychże z wliczeniem udziału; i

e) że w § 85 statutu w drugim ustępie słowo „nieograniczoną“ zmieniono na słowo „ograniczoną“.

Przemyśl, 20 września 1890.

L. 7372 (6392 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Wisińskiego z Czańca i Antoniego Wisinskiego z Czaczy na Węgrzech, iż celem doręczenia tymże ts. rezolucyi z dnia 15 czerwca 1890 l, 3152 w sprawie egzekucyjnej Franciszka Malewskiego przeciw Juliannie Wisińskiej o 700 złr. wa. zpn. kuratora w osobie adw. Dr. Raschkiego w Żywcu i zarazem wzywa tychże aby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego pełnomocnika w tut. ck. Sądzie ustanowili gdyż w razie przeciwnym sami sobie złe skutki wyniknąć mogące przypisaćby musieli.

Żywiec, 17 września 1890.

L. 3010 (6390 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 7 grudnia 1889 zmarł w Desznie Stefan Ilasz z pozostawieniem kodycylu, w którym gopodarstwo swe w Desznie synowi Petrowi Ilaszowi przekazał z obowiązkiem spłacenia rodzeństwu prócz Naćki i Maryi Ilaszów po 30 złr. aw.

Gdy pobyt Petra i Maryi Ilaszów Sądowi niewiadomym jest, wzywa się ich, by w ciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosili się do objęcia spadku. gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem p. Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa i z resztą spadkobierców przeprowadzoną będzie.

Rymanów, 18 czerwca 1890.

L. 5880 (6381 1—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Annę Rodycz zawiadamia się uchwałą tutejszosądową z 20 lutego 1890 do l. 977 dozwolonem zostało, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 200 zł. względnie 72 zł. zpn. egzekucyjne oszacowanie realności wykazem hip. l. 315 księgi gruntowej gminy Swidnica objętej. Dla Anny Rodycz ustanowiono kuratorem Jana Derdeliwicza z Krakowca.

Krakowiec, 21 sierpnia 1890.

L. 54971 (6860 2—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu z życia i miejsca pobytu nieznanemu Judzie Brennerowi, że przeciw niemu przez Hermana Tremskiego, Tauble Süssel Sperling i Chaima Simche Tremskiego pozew o rozwiązanie kontraktu najmu lokalu szynkowego pod l. 4072/4 we Lwowie i o wykreślenie prawa najmu z nadciężarem ze stanu biernego tej realności wniesiony został.

Gdy miejsce pobytu Judy Brennera nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra Skowrońskiego a tegoż zastępcą adw. dra Lisiewicza i powyższy pozew de pr. 3. października 1890 do l. 54971 wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 19 listopada b. r. o godzinie 4 po południu mianowanemu kuratorowi sią doręcza.

Wzywa się zatem Judę Brennera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 7 października 1890.

L. 13092 (6333 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Hergerstein 2im. Ascher, że na prośbę Józefa Tureka dozwolono intabulacyę wykreślenia wpisu praw, wypływających z kontraktu przedślubnego między Ignacym Ascher a Katarzyną Hergerstein 2im. Ascher pod dniem 7 listopada 1811 zawartego, a na karcie C. poz. 1 lit. b wyk. hip 1491 i 1498 ks. gr. gminy Stryja na rzecz tejże uskutecznionego i że celem doręczenia powyższej uchwały ustanowiony został dla Katarzyny Hergerstein 2im. Ascher kuratorem adw. dr. Baczyński, wzywa się tedy Katarzynę Hergerstein 2im. Ascher, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzieliła, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała, gdyż w przeciwnym razie wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisać musi.

C. k. Sąd powiatowy

Stryj, dnia 21 sierpnia 1890.

L. 2894 (6855 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Bohosławca syna Jurka iż Nykoła Bohosławiec syn Jurka zgłosił prawo własności do połowy realności objętej wykazem hypoteczuym l. 1171 księgi gruntowej gminy katastralnej Sołotwina na imię Jakóba Bohosławca syna Jurka w całości zapisanej, że dla Jakóba Bohosławca syna Jurka kuratorem Grzegorza Mikulaka gospodarza i wójta z Zarzecza ustanowiono, i do przeprowadzenia dochodzenia sprostowawczego termin na dzień 28 października 1890 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się więc Jakóba Bohosławca syna Jurka aby na terminie powyższym w tutejszym Sądzie się stawił albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, lub wreszcie ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki do obrony dostarczył, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sołotwina, 6 maja 1890.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am **15 October 1890** stattgefundenen **neunundfünfzigsten Verlosung** der **3%igen Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880**, der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie **3550** Nr. **32** mit dem Treffer von **fl. 50.000**
„ **3864** „ **45** „ „ „ „ „ **2.000**
„ **675** „ **13** „ „ „ „ „ **1.000**
„ **611** „ **52** „ „ „ „ „ **1.000**

In der Tilgungsziehung:

Serie **447** Nr. 1—100, Serie **469** Nr. 1—100
„ **1140** „ 1—100, „ **2439** „ 1—100
„ **3004** „ 1—100. „ **3591** „ 1—100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1-ten Juni 1891** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15 Dezember** 1890 statt. 6769

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3%ige Prämien - Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie **235** Nummer 88, Serie **295** Nummer **43**, Serie***1533** Nummer **77**, Serie **1618** Nummer **82**, Serie **2562** Nummer 82, Serie **3870** Nummer **93**,

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 21, 32, 36, 118, 151, 189, 198, 222, 237, 244, 246, 286, 301, 304, 320, 322, 345, 359, 401, 418, 455, 467, 484, 544, 545, 577, 641, 650, 664, 690, 701, 707, 7?2, 837, 842, 853, 870, 879, 905, 949, 982, 986, 1008, 1029, 1040, 1062, 1088, 1107, 1188, 1260, 1269, 1273, 1383, 1505, 1513, 1533, 1571, 1575, 1651, 1684, 1686, 1708, 1755, 1766, 1796, 1805, 1815, 1817, 1845, 1863, 1884, 1897, 1918, 1919, 1921, 19?0, 1969, 1991, 2030, 2070, 2138, 2219, 2253, 2324, 2346, 2434, 2464, 2486, 2531, 2554, 2594, 2625, 2654, 2709, 2713, 2715, 2723, 2738, 2749, 2793, 2795, 2797, 2812, 2826, 2829, 2839, 2847, 2876, 2897, 2907, 2913, 2919, 2925, 2927, 2938, 2973, 2974, 2978, 3017, 3020, 3027, 3043, 3056, 3068, 3080, 3094, 3107, 3119, 3122, 3127, 3164, 3173, 3174, 3178, 3189, 3213, 3308, 3322, 3378, 3413, 3431, 3464, 3516, 3649, 3694, 3698, 3700, 3761, 3817, 3832, 3841, 3900, 3939, 3958.

Wien, den 15 October 1890.

Die Direction.

* Gewinnstschein.

Obwieszczenie. 6871

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli masy krydalnej Mendla Goldschmieda odbędzie się dnia 5 listopada 1890 o godz. 10 przed południem w kancelaryi adw. dr Stoklasy w Zaleszczykach licytacyjna ryczałtowa sprzedaż towarów korzennych do powyższej masy krydalnej należących w drodze pisemnych ofert, do których ma być dołączone wadyum w wysokości 10 prc. ceny szacunkowej, tj. kwota 270 złr.

Resztę warunków i inwentarz można przejrzeć w powyższej kancelaryi

Zaleszczyki, 21 października 1890.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.